

JUZ W NAJBLIŻSZY, PONIEDZIAŁEK, 23 grudnia
- NAJWIĘKSZA ILOŚĆ STRON - 48 „KURIEROWYCH“

ŚWIĄTECZNY MAGAZYN - TYDZIEŃ

a w nim superkonkurs z nagrodami: TELEWIZOR KOLOROWY • TRZY KOMPUTERY
• WIDEODTWARZACZ TV!

GRUDZIEŃ

20-21-22

BIAŁYSTOK - ŁOMŻA - SUWAŁKI
 Nr 244 (12 395) Nakład 137.200
 Cena 1800 zł

GAZETA WSPÓŁCZESNA

TYDZIEŃ

PIĄTEK

Bogumiły, Dominika
Zefiryra

SOBOTA

Tomasza, Tomisława

NIEDZIELA

Zenona, Honoraty,
Flawiana



**Z KRAJU
ZE ŚWIATA**

Sejmowa komisja nadzwyczajna ds. „Małej Konstytucji” postanowiła wstrzymać swe prace do czasu podjęcia przez Sejm decyzji co do dalszej jej działalności.

Nastąpiło to po konsultacji przewodniczącego komisji, Tadeusza Mazowieckiego z marszałkiem Sejmu, Wiesławem Chrzanińskim — związanej z prośbą prezydenta o wycofanie jego projektu ustawy konstytucyjnej.

Ewa Szychalska została wybrana w czwartek nowym szefem OPZZ.

Wzrost cen żyta w pierwszym półroczu 1992 r. o 23-30 proc., a pszenicy o 35-40 proc. przewiduje prognoza przygotowana w grudniu przez zespół ekspertów Agencji Rynku Rolnego. Obecna cena żyta kształtuje się w zależności od regionu, na poziomie 45-50 tys. zł za q, a pszenicy 80-85 tys. zł za q.

Informacje, jakie pojawiły się w środkach przekazań, że prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow podpisał już dekret o swym ustąpieniu, na którym na razie nie jest wstawiona data, są nieprawdziwe — poinformowano w czwartek rano dziennikarzy w agencji TASS w sztabie prasowej prezydenta.

Dziennik „Niezawisima Gazeta” — powołując się na „wiarygodne” dane — napisał w czwartek, że 18 grudnia Michaił Gorbaczow podpisał dekret o swej dymisji. Na dokumencie nie ma daty — dodał dziennik. Oczekuje się, że będzie ona wstawiona w dniu spotkania w Alma Acie (18 grudnia), lub w najbliższy poniedziałek. Według dziennika, Gorbaczow pracuje obecnie nad tekstem pisma do członków sztabu prasowego w Alma Acie, a także dokonuje niezbędnych mu wyciągów z archiwów kremlińskich. Kiedy w najbliższych dniach, decyzja władz rosyjskich, dostęp do nich będzie zamknięty. (PAP)



Zachmurzenie duże okresami opady deszczu, z rana lokalnie deszcz ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 st. C do 5 st. C, minimalna od -1 st. C do -3 st. C. Wiatr początkowo dość silny, poranny południowy, w dzień słabny, skracający na zachodni.

W sobotę i niedzielę lokalnie deszcz i śnieg. Temperatura około 0 st. C, w dzień powyżej 0 st. C, w nocy poniżej. (J)

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku

posiada jeszcze do udostępnienia udziały w organizowanej spółce z o.o. Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta "MPO"

Chętnych prosimy o zgłaszanie się do przedsiębiorstwa przy ul. 27 Lipca 62 (sekretariat), tel. 752-718.

Wartość jednego udziału: 5.000.000 zł.

ABSOLWENCI Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckiem z lat 1947 - 1985

Zapraszamy Was na

ZJAZD ABSOLWENTÓW

6 czerwca 1992 r.

Koszty organizacyjne uczestnictwa wynoszą 250 tys. zł na konto:

PKO Bank Polski Wysokie Mazowieckie 45649 - 1124 - 132

Jeśli chcecie spotkać się z dawnymi Koleżankami i Kolegami, wspominać piękne czasy szkolne - napiszcie do nas (do 1 marca 1992 r.), zalegając dowód wpłaty i podając swój aktualny adres:

Liceum Ogólnokształcące ul. Tysiąclecia 15
 8-200 Wysokie Mazowieckie (Zjazd Absolwentów)
 KOMITET ORGANIZACYJNY

JAGA na kolanach

Motto: „Za rok, za dwa BKS pierwszą ligę ma!”

W słoneczne niedzielne popołudnie 9 sierpnia 1987 roku na stadionie Gwardii Jagiellonia przy wypełnionych trybunach rozegrała swój inauguracyjny mecz w pierwszej lidze piłkarskiej. W obecności, jak pisała prasa, ponad 35 tysięcy widzów ukończony został Białostoczyszy zremisował ze sławnym Widzewem 1:1.

Niecałe 4 lata później, na tym samym stadionie, przy 8 tysiącach, Jagiellonia przegrała decydujący o wejściu do ekstraklasy pojedynek z Zagłębiem Sosnowiec rzutami karnymi.

Dla piłkarzy, trenerów, działaczy i kibiców skończyła się pewna epoka. Epoka, która oprócz niezapomnianych emocji sportowych pozostawiła w spadku ogromne długi klubu, sfrustrowanych piłkarzy, niszczące obiekty oraz atmosferę wzajemnych animozji, podejrzeń i niejasności.

Ciąg dalszy na str. 3



Prawosławny ... dzień Świętego Mikołaja

Doroczne uroczystości z okazji przypadającego 19 bm. w Kościele prawosławnym dnia Świętego Mikołaja, odbyły się w czwartek w Białymstoku.

W katedralnej cerkwi pod

wzwaniem Sw. Mikołaja ukończył liturgia — wraz z ordynariuszem prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej arcybiskupem Sawą — celebrowali: biskup Homla na Białorusi — Arystarch oraz biskup lubelski i chełmski — Abel.

W nabożeństwie licznie uczestniczyli wierni polskiego Autokatechicznego Kościoła Prawosławnego. (PAP)

Do szkoły w Nowym Roku

W tym roku szkolne ferie świąteczne trwać będą wyjątkowo długo — od 23 grudnia 1991 r. do 2 stycznia nowego roku. A miało być tylko do 29 z przerwą na Sylwestra. Wydłużenie ferii zgodne jest z decyzją ministra Edukacji Narodowej, pozwalającą dyrektorom szkół odpracować dni 30-31 grudnia w wolne soboty. Większość dyrektorów w naszym regionie, po konsultacji z rodzicami i dziećmi, skorzystało z tego udogodnienia. Ku wygodzie wszystkich zainteresowanych. A więc halaj! dusza całe 10 dni! (Ban)

RING WOLNY

Z wygasającej „Solidarności” wyłonili się partycjki i ugrupowania, pozostawiając na dnie fermentacyjnej osad — związki zawodowe. Przyczyną skutku jest prozaiczna. Za mało miejsce na szczytach hierarchii władzy w stosunku do chętnych. Pierwsza batalia rozegrała się o stółk najwyższy, śmieszna i żenująca, w której przybliła o mało nie wykosł osławionych przywódców. Potem były następne, podobne.

Cechy działacza są inne niż predyspozycje człowieka nadającego się do sprawowania władzy. W nagłych ruchach społecznych działaczem może zostać niedouczone szuja, natomiast sprawować władzę, na wysokim szczeblu, winien człowiek wykształcony, inteligentny, przebiegły, pracowity i sprawiedliwy, a takich w każdym społeczeństwie jest niewiele. Działacz

w sprawowaniu władzy upragnie honory i profity (co jest przeważnie motywnym jego działaniem). Natomiast ten drugi wie, że to praca trudna, niewdzięczna, ryzykowna i w naszym systemie plac — nieopłacalna, bowiem oficjalna pensja ministra nie przekracza dochodów bazarowego torbacza. Działalność opozycjonisty jest prosta: gromić

przeciwnika i oblecwać poprawę. Praca sprawującego władzę jest skomplikowana; jakby gra w szachy z mocnym przeciwnikiem czującym na każdy błąd. Od przeszło dwóch lat u władzy znajdują się ludzie Solidarności. Nie mogą ocenić w pełni ich osobowości bez znajomości ich życia osobistego. Takiej możliwości nie mam. Natomiast ich

Kazimierz S. Falkowski KOMENTUJE

Z TYM, ŻE MUSIMY ZE SOBĄ FINEZYJNIE WSPÓŁPRACOWAĆ!



KUPIC - NIE KUPIC...?
 Fot. MICHAŁ KOŚC

„Noce zajście” Michała G.

Skok z szóstego piętra

Wczoraj, za Polską Agencją Prasową, podaliśmy informację o incydencie w Domu Poselskim w Warszawie. W nie wyjaśnionych do końca okolicznościach, 17 bm., z okna na szóstym piętrze wypadła 36-letnia kobieta. Zamieszany w aferę, zdaniem agencji, był MICHAŁ G., eks-posel z PSL.

Zwrócił się do MICHAŁA GORSKIEGO, wójta gminy Raczki i ludowego posła minionej kadencji. Nie zaprzeczył, że chodziło o niego. Zgodził się udzielić autoryzowanej wypowiedzi.

W poniedziałek pojechałem do Warszawy w sprawach służbowych. Była z mną pani, nazwijmy ją panią D., która miała zostać pełnomocnikiem jednej z firm tworzących aktualnie na terenie województwa suwalskiego. Powstanie tej firmy zainicjował jeszcze jako poseł i zainteresowany jestem jej dalszym losem.

Zamierzałem tego samego dnia wrócić do domu. Niestety pogoda była fatalna: śliśko, zle warunki dojazdu. Czulem się zmęczony, bo od świtu byłam na nogach. Chciałem odpocząć i dopiero w nocy wybrałem się w drogę powrotną. Nie miałem zarezerwowanego hotelu. Znaliśmy poseł pożyły mi klucz do hotelu w Domu Poselskim. Żeby uniknąć nieporozumień dodałem, że nie był to parlamentarzysta z naszego regionu.

Wypadek zdarzył się po północy. O szczegółach nie będzie mówił, ponieważ odpowiadając na pytanie: Ciąg dalszy na str. 3

SYLWESTER na Suraskiej

Start — 21.30! Finał — 3.00!

Jedyna okazja do wspólnej zabawy
 ◀ SURASKA — zamknięta dla pojazdów
 ◀ DELIKATESY — CZYNNIE CAŁĄ NOC!

- A w programie:
- ☑ JANUSZ ŁASKOWSKI
 - ☑ HELENA MIESZKUNIEC
 - ☑ JJJ BLUES, 48 GODZIN, BIG BAND Ryszarda Imańskiego
 - ☑ Wspaniałe konkursy i zgadywanki
 - ☑ KIELBASKI — gorące! — w minibarze.

- Wspomagają nas:
- AMARTEX ○ ANETA Ltd., ul. Legionowa 15
 - ZAKŁADY MIĘSNE — BIAŁYSTOK ○ PZU
 - MPO ○ PSS „SPOŁEM”

RELACJA Z IMPREZY W RADIU BIAŁYSTOK
 MUSISZ PRZYJŚĆ NA SURASKĄ!!!

BALCEROWICZ MUSI... ODEJŚĆ ZOSTAĆ

Wypowiedzi i skutki działania wskazują, że to są amatorzy poruszający się na oślep w skomplikowanym labiryncie naszych spraw, przegrywając każdą batalię z cwaniakami garnącymi pod brzucho co tylko się da. Ponadto dochodzą mnie słuchy, że czasem i sami coś niecoś zakoszą lub poderwą.

Nim zajmniemy się działaniem Balcerowicza, Pan Balcerowicz, który zaurczył swoją naukowością kolejne ekipy rządzące, jako praktyk okazał się mierzotą. Większość aferzyści tworząc z naszego systemu finansowego nie chronioną szepę, z której można walizkami wywozić pieniądze

Wiele atryamentu i papieru zużyto już na polemiki związane z tzw. planem Balcerowicza. Był on osławkół której rozegrały się dwie kampanie wyborcze — prezydencka i parlamentarna. Nie do końca doceniane jest chyba jednak znaczenie faktu przyjęcia przez pierwszy niekomunistyczny rząd Rzeczypospolitej tego planu jako podstawy rekonstrukcji ekonomicznej kraju.

Podstawowe spory rozgrywały się wokół pytania: istnieją, czy też nie istnieją konkurencyjne w stosunku do balcerowiczowskiego programu gospodarczego?

tenże Sejm nie jest już tylko akademicką konstrukcją, lecz także bardzo ważnym elementem rzeczywistości politycznej. Przypomnijmy, że Sejm niemal jednogłośnie zaakceptował

własnego Programu ekonomicznego. Zresztą nawet nie bardzo się starano. Za dotychczasową realizację i skutki planu Balcerowicza odpowiedzialność rozkłada się więc mniej więcej równo na wszystkie ugrupowania starego parlamentu

Ciąg dalszy na str. 3

Ciąg dalszy na str. 3

Ciąg dalszy na str. 3

Ciąg dalszy na str. 3

Co może bezrobotny?

Powracamy do dyżuru telefonicznego jaki pełnili w naszej Redakcji (we środę, 18 bm.) goście z Wojewódzkiego Biura Pracy w Białymstoku - Andrzej Kozłowski - dyrektor i Regina Grochowska - starszy inspektor. We wczorajszym wydaniu „Gazety” przedstawiliśmy najczęściej zadawane pytania - dotyczące prawa do zasiłku. Dzisiaj ciąg dalszy relacji - konkretne pytania i odpowiedzi na nie.

- Nie pracowałam w ostatnich dwóch latach. Czy mam teraz prawo do zasiłku?
- Według nowej ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu podstawą do uzyskania takiego prawa jest okres 180 dni pracy lub prowadzenie działalności gospodarczej, od której były opłacane składki na ZUS - w ciągu ostatnich 12 miesięcy.
- Kiedy absolwent szkoły średniej uzyskuje prawo do pobierania zasiłku?
- Nabywa je dopiero po upływie 3 miesięcy od dnia zarejestrowania. W tym czasie powinien się zgłaszać raz w miesiącu do biura pracy. Ma on potwierdzić swoją gotowość do podjęcia pracy i może wówczas otrzymać informację o ewentualnych wolnych miejscach, gdzie może znaleźć zatrudnienie.
- Jak przedstawia się sprawa ubezpieczenia społecznego absolwenta?
- Pomimo, że po zarejestrowaniu nie ma on przez 3 miesiące prawa do pobierania świadczeń pieniężnych - to posiada jednak ubezpieczenie społeczne.
- Czy absolwent szkoły zawodniczej może otrzymać zasiłek?
- Po ukończeniu tego rodzaju szkoły nie będzie otrzymywał zasiłku.
- Czy zakład pracy zatrudniający absolwenta może skorzystać z ulg finansowych?
- Zakłady zatrudniające absolwenta są zwolnione od ustalania od ich wynagrodzeń składek na Fundusz Pracy, podatków od płac, od wzrostu wynagrodzeń - przez okres 12 miesięcy od dnia ich zatrudnienia. Warunkiem tych zwolnień jest skierowanie z rejonowego biura pracy.
- Także zakład, który zatrudni absolwenta skierowanego przez biuro może uzyskać z Funduszu Pracy zwrot wypracowanego mu wynagrodzenia. Jest to kwota nie wyższa od wysokości zasiłku, jaki przysługiwałby mu, gdyby był zarejestrowany jako bezrobotny. Również można otrzymać zwrot składek ubezpieczeniowych od tej kwoty - jeżeli przewiduje się, że pracodawca ten będzie zatrudniał absolwenta przez co najmniej 12 miesięcy.
- Czy bezrobotny, który został przekwalifikowany może korzystać z zasiłku?
- W przypadku jeżeli biuro pracy nie będzie miało propozycji jego zatrudnienia - odpowiedniej pracy, czy też tzw. pracy interwencyjnej lub tzw. roboty publicznej ma prawo do pobierania zasiłku przez 12 miesięcy po przekwalifikowaniu.
- Czy ten kto wziął pożyczkę lub kredyt na podjęcie działalności gospodarczej może otrzymać zasiłek?
- Nie przysługują mu takie świadczenia.
- Czy można liczyć na umorzenie pożyczki pobranej na prowadzenie działalności gospodarczej?
- Pożyczka może być umorzona na wniosek pożyczkobiorcy do 50 proc. - pod warunkiem, że ta działalność będzie prowadzona co najmniej przez dwa lata.
- Czy w sytuacji zwolnienia pracownika z winy zakładu pracy, a następnie jego zatrudnienia się w innej firmie - ale z niższym wynagrodzeniem przysługuje mu dodatek wyrównawczy?
- Tak. Pracownik ten otrzymuje dodatek przez 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę.

Tydzień w tygodniu

Białystok
 Z inicjatywy grupy wychowawców i rodziców, przy poparciu władz oświatowych, diecezji rzymskokatolickich w Białymstoku i Drohiczyne oraz Prawosławnej Białostocko-Gdańskiej powstała Fundacja Pomocy Dzieciom im. ks. dr. Mieczysława Paszkiewicza. Jej celem jest udzielenie pomocy dzieciom sprawnym w trudności wychowawczej i zagrożonym demoralizacją.
 Na mistrzostwa Polski pojadą do Gdańska znani białostockiej publiczności reprezentanci miejscowego klubu „Kadryl”: Tomasz Kałużny i Dorota Okoń oraz Hubert Pierzchała i Joanna Maciejczuk.

Lomża
 Do prawie 20 mld zł urosły w grudniu długie wobec ZUS z tytułu składek ubezpieczeniowych. Najbardziej zadłużone są jednostki społeczne (ponad 16,7 mld), ale z zapłatą ponad 3 mld zł zalegają także łomżyńskie... rejonowe biura pracy.

Suwałki
 W Suwałkach główną przeszkodą w przeprowadzeniu wyborczych zebrań komisji zakładowych „Solidarność” jest frekwencja. Min. z braku kworum unieważniono zebranie w SPB „Pojezierze”. W jednym z mieszkań przy ul. Kościuski w Suwałkach znaleziono zwłoki 44-letniej kobiety, która przyspoczyła została uduszona. Jest to już siedemaste w tym roku zabójstwo w woj. suwalskim.

Wprowadzone przed tygodniem przez władze Litwy ograniczenie w wyjazdach jeźdźców do Polski przyniosło wyraźne zmniejszenie się kolejek na przejściu granicznym Ogrodniki - Ładzija.

W Ełku od października br. obserwuje się wzrost zachorowań na żółtaczkę zakaźną. Zarejestrowano już ponad 360 przypadków.

Ukazał się pierwszy tom „Rocznika Suwalsko-Mazur-... kiego” - periodyku naukowego, wydawanego przez Radę Naukowo-Wydawniczą Suwalskiego Towarzystwa Kultury.

Wolowoda suwalski mianował Wojciecha Wysokiego (absolwent i asystent w Olsztyńskiej WSP) na pełnomocnika do spraw przejść granicznych.

W Białymstoku co czwartę przestępstwo dokonywane jest przez osobę, która nie ukończyła 17 roku życia. Od początku br. do Policji Izby Dziecka w Białymstoku dowieziono 148 nieletnich w wieku 13-17 lat, a jeszcze więcej do miejscowego Pogotowia Opiekuńczego. Blisko 88 proc. z nich było ucznia-

Grand Prix Grajewo '91 puchar Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej. Główny bieg - na 5 km - wygrał: Iwona Dembińska z Grajewa i Jan Lemarciewicz z Giżycka.

Policjanci informują: największym wzięciem w Łomży czeszy się ostatnio wśród złodziei aut Polonez Caro.

Miasto i gmina Gołdap nawiązują kontakty gospodarcze, kulturalne i sportowe z Gusiewem w Obwodzie Kaliningradzkim.

W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski o zamknięciu Muzeum Ziemi Pińskiej. Z wyjątkiem burmistrza J. Pućkańskiego wynika, że działalność muzeum zostanie częściowo ograniczona.



MTX
More to explore!

Najlepsze życzenia z gwarancją ich spełnienia do Swych Szanownych Klientów kieruje firma MTX

PIĄTEK
 5.00 Przebudanki; 5.30 Kurier Poranny - prowadzi A. Jaroziński; 6.30 Lekcja Jez. niemieckiego; 8.30 Lekcja Jez. niemieckiego; 8.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod znakiem Pogoni (powt.); 9.45 Tu Twoje Radio - prowadzi A. Godlewski; 11.10 Z mikrofonem przez wies - aud. T. Hajadyja; 14.00 Zna kłopoty - prowadzi M. Liberzki; 14.45 Lekcja Jez. niemieckiego; 15.00 Powroty - prowadzi W. Kujalowiec; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa; 16.30 Zadrzewo nas; 23.07 A. Jaroziński; 17.00 Koncert LIVE; 18.00 Wiadomości; 19.05 Lekcja Jez. angielskiego; 19.10 Pod znakiem Pogoni - aud. J. Leszczyński; 20.00 Robert Mróz zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Lekcja Jez. angielskiego; 23.05 Nocne granie; 23.55 Wiadomości na dobranoc.

SOBOTA
 5.00 Przebudanki; 5.30 Kurier Poranny - prowadzi K. Kurian; 6.30 Lekcja Jez. angielskiego; 8.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Duchowe spoki; 9.45 Tu Twoje Radio - prowadzi K. Polubiński; 12.15 Słowo i życie; 13.05 Lista Przebojów - prowadzi C. Makarewicz; 14.45 Lekcja Jez. angielskiego; 14.50 C.d. Listy Przebojów; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa; 16.30 Zadrzewo nas; 23.07 A. Jaroziński; 17.00 Koncert LIVE; 18.00 Wiadomości; 19.05 Lekcja Jez. angielskiego; 19.10 Pod znakiem Pogoni - aud. J. Leszczyński; 20.00 Robert Mróz zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Lekcja Jez. angielskiego; 23.05 Nocne granie; 23.55 Wiadomości na dobranoc.

NIEDZIELA
 7.00 Muzyka na ścieżkach: 7.15 Ewangelia i życie - aud. ks. W. Łazewskiego; 7.30 Przed wyjściem do Cerkwi; 7.45 Muzyka o poranku; 8.00 Światowy serwis BBC; 8.30 Białostocki Magazyn Radiowy; 8.45 Muzyka o poranku; 8.50 Poranek u dziennikarzy - prowadzi W. Szymanski; 10.00 Koncert Zyczeń; 11.30 Godzina Krystyny Prońko; 11.50 Regionalna dumka - aud. J. Misiejuka; 12.00 Muzyka w samo południe - prowadzi M. Błaszczak; 13.00 Audycja Ekumeniczna; 14.00 Radio do obłudu - prowadzi J. Papa; 17.00 Reportaż z konkursu Dyrzygientów im. Grzegorz Fitełberga w Katowicach; 18.00 Godzina Krystyny Prońko; 19.00 Litewski Magazyn Radiowy; 19.30 Sportowy wieczór; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Radio Akadera.

Skok z szóstego piętra

Ciąg dalszy ze str. 1

wiednie wyjaśnienia już złożył na policji. Nieprawda, co sugerowała prasa, że pani D. spadła z szóstego piętra na ulicę. Wypadła na taras położony na niższej kondygnacji.

W tej chwili poszkodowana przebywa w jednym z warszawskich szpitali. Ma złamaną kość śródstopia i pęknięte dwa kręgi lędźwiowe. Zdaniem lekarzy nie są to niebezpieczne obrażenia, choć wymagają długiej i starannej opieki medycznej.

Pani D. była przesłuchiwana przez policję. Zeznała, że

KOMUNIKAT

W okresie świątecznym przywraca się kursowanie następujących pociągów pasażerskich:

poc. pos. rel. Białystok-Suwałki, odj. z Białegostoku o godz. 21.20 (codziennie w dn. 22.XII.-21.02 r.),

poc. pos. rel. Suwałki-Białystok, przyj. do Białegostoku o godz. 8.07 (codziennie w dn. 23.XII.-31.02 r.),

poc. pos. rel. Białystok-Wrocław, odj. z Białegostoku o godz. 8.26 (codziennie w dn. 21.XII.-31.02 r.),

poc. pos. rel. Gdynia-Grodno (na odcinku Białystok-Grodno jako poc. osob.), odj. z Białegostoku o godz. 4.10 (codz. w dn. 20/21.XII.-2/3.I.92 r.),

poc. pos. rel. Grodno-Gdynia (na odcinku Grodno-Białystok jako poc. osob.), odj. z Białegostoku o godz. 12.40 (codz. w dn. 21.XII.-31.02 r.).

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, 433-320. g 11729-1
 RADIESTEZJA, bioenergoterapia, 520-486. g 11706-1
 VIDEOFILMOWANIE, tanio 414-374. g 11744-1
 WIDEOKAMERA Sony 8 (camcorder z pilotem. Sprzedam, 52-15-59. g 11724-1
 ZAMBROW M-4, 60 m kw. - sprzedam. Telefon 38-32 po 16. g 11024-1
 DOSKONAŁE warunki otrzyma wykwalifikowana gospośka. Referencje konieczne. Warszawa 643-75-85. k 11439-1
 PUSTACZARKI nowe - tanio. Łomża, 169-111. g 11039-9
 WIERTARKE turbinowa z dmuchawką na gwarancji, sprzedam, tel. 346-43 do godz. 13.00. g 11736-1
 AKCJE uprzywilejowane Banku Wschodniego, sprzedam, Białystok, tel. 283-10. g 11743-1
 SPRZEDAM maszynę do produkcji świateł „Domatę Passap 80”. Łomża, Kiełczyńska Anny 7/19 (po godz. 18.30). g 11026-0
 ZUKA - pilnie sprzedam Brzostowski 12. g 11713-1
 TANIO - dom drewniany, plac 2300 m kw. w Nurcu Stacji - sprzedam. Łomża, tel. 63-07 wiertorem. g 11027-1
 SPRZEDAM willę, 183-015. g 11724-1

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Zegnamy sportowy rok 1991. Ostatnim, mocnym akordem zapewne będą w Łomży mistrzostwa Polski juniorów w taekwon-do. Na starcie zobaczymy najlepszych 80 młodych zawodników z całego kraju w tym 15 reprezentantów Łomżyńskiego Towarzystwa Sportowego. Ta wschodnia dyscyplina walki ma wielu sympatyków w Łomży i należy się spodziewać nawet medalowych miejsc.

Zawody rozegrane zostaną w sobotę, 21 bm. w sali SP 1 w Łomży (ul. Reymonta). Początek o godz. 10.

Koszykarki Włocławka Białystok w sobotę rozegrają ostatni mecz II ligi przed dłuższą przerwą (do 18 stycznia). O godz. 16 zmierzą się w hali Jagiellonii z Widzewem Łódź. Jest to pierwszy pojedynk rundy rewanżowej. Faworytem jest zdecydowanie Włocławek, który w pierwszym meczu rozgromił łodzianki na ich parkiecie 119:88.

Również w sobotę, 21 bm., koszykarze białostockiego Instytutu zainaugurują rewanżową rundę rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Zmierzą się na wyjeździe z Obrą Kościelną. Obra zajmuje w tabeli ostatnie miejsce. Znać trudną

sytuację białostoczian w II lidze, muszą ten mecz koniecznie wygrać. Punkty są im niezwykle potrzebne. Po raz pierwszy zespół poprowadzi Eugeniusz Halaburda. Zyczymy udanego debiutu.

W grudniu tradycyjnie dominiują biegi sylwestrowe. Również w Białymstoku rozegrany zostanie w dniu 31 grudnia bieg sylwestrowy, organizatorem którego jest Ognisko TKKF „Chrobry”. Bieg odbędzie się na stadionie białostockiego Zwierzynieca Początek o godz. 12. Przewodzą startu mają wszyscy członkowie. Zawody rozegrane zostaną w czterech kategoriach wiekowych.

Dzieci do lat 10 - około 800 m; młodzież do lat 15 - około 1600 m; juniorki i juniorzy (rocznik 1972 i młodsi) - około 2,5 tys. m; seniorezy - około 6 km i seniorki - około 1600 m.

Zgłoszenia na miejscu przed startem w dniu imprezy. Najlepsi uhonorowani zostaną pucharami, nagrodami rzeczowymi i upominkami.

W sobotę w Ełku rozegrany zostanie Polarski wyścig przełajowy. Początek o godz. 13 przy siedzibie klubu PRLi przy ul. Suwalskiej 84. (tel)

POLONEZY CARO
 Ceny fabryczne
 ul. 1000-lecia P.P. 6
 g 11687-0

WAŻNE DLA KLIENTÓW
BANKU POLSKA KASA OPIEKI SA

Bank Polska Kasa Opieki SA uprzejmie informuje, że w dniach 2 i 3 stycznia 1992 roku, jednocześnie we wszystkich jednostkach Banku na terenie kraju nastąpi zmiana programów informatycznych związanych z wprowadzeniem w Banku nowego systemu ewidencji księgowej, dostosowanego do norm europejskich i dyrektyw Rady EWG.

Ze względu na skalę przedsięwzięcia, przetwarzanie informatyczne zapisów księgowych będzie dokonywane także w godzinach obsługi klientów. Spowoduje to ograniczenie możliwości sprawnej obsługi i znacznie wydłuży czas wykonywania dyspozycji klientów w dniach 2 i 3 stycznia 1992 roku.

Przepraszając za niedogodności uprzejmie prosimy o wcześniejsze składanie stosownych dyspozycji dla przeprowadzenia operacji planowanych na te dni.

k 11495-1

ŁOMŻYŃSKA FABRYKA MEBLI
 w Łomży
 informuje.

że w dniach 27 i 28 grudnia Sklep Firmowy przy ul. Poznańskiej 90, będzie czynny w godz. 8-16. Posiadamy w sprzedaży atrakcyjne, nowoczesne zestawy mebli w szerokim asortymencie.

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów oraz szczęścia w nadchodzącym roku!

k 11476-1

INTERPEGRO BIAŁYSTOK

oferuje do sprzedaży kurczaki mrożone klasa I w cenie 14.700 zł za kilogram oraz importowane wino na konkurencyjnych cenach.

ADRES:
 Białystok, ul. Legionowa 14/16
 tel. 411-830; 411-571
 k 11510-1

RADIO BIAŁYSTOK

co, gdzie, kiedy?

(pol.), godz. 9, „Biały kiel” (USA, 1. 15), godz. 11, 15.30, „Paszek na uwiegi” (USA, 1. 15), godz. 14, 17.30, „Kroll” (pol., 1. 15), godz. 19.30, sobota i niedziela, „Biały kiel” - godz. 11, 15.30 (niedziela - ostatni dzień), „Kino Paradiso” (włoski), godz. 13, 17.30 (niedziela - ostatni dzień), „Kroll”, godz. 19.30.

„Forum” - piątek „Gremilny II” (USA, b.o.), godz. 16, „Pretty Woman” (USA, 1. 15), godz. 18, „Gliniarz do wyznaczenia” (USA, 1. 15).

„Syrrena” - piątek „Motocykl wampir” (USA, 1. 15), godz. 16, „Smierć dzieciórka” (pol., 1. 15), godz. 18, „Kino Paradiso” (włoski, 1. 15), godz. 20, sobota „Polonia” - na Czerwony Październik (USA, 1. 15), godz. 11 i 15, „Smierć dzieciórka” (pol., 1. 15), godz. 18, „Kino Paradiso” (włoski), godz. 20, niedziela Bajki dla dzieci, godz. 11, „Polowanie na dziurę” (Amerykański), godz. 13.30 4 15, „Smierć dzieciórka”, godz. 18, „Kino Paradiso”, godz. 20.

„Syrrena” - piątek „Motocykl wampir” (USA, 1. 15), godz. 16, „Smierć dzieciórka” (pol., 1. 15), godz. 18, „Kino Paradiso” (włoski, 1. 15), godz. 20, sobota „Polonia” - na Czerwony Październik (USA, 1. 15), godz. 11 i 15, „Smierć dzieciórka” (pol., 1. 15), godz. 18, „Kino Paradiso” (włoski), godz. 20, niedziela Bajki dla dzieci, godz. 11, „Polowanie na dziurę” (Amerykański), godz. 13.30 4 15, „Smierć dzieciórka”, godz. 18, „Kino Paradiso”, godz. 20.

„Ton” - piątek „Kino lektur szkolnych „Test pilota Pirxa”

SUWAŃSKIM

Suwałki „Balty” - piątek, sobota, niedziela „Thelma i Louise” (USA, 1. 15).

Augustów „Iskra” - piątek, sobota, niedziela „Noc żywych trupów” (USA, 1. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” - „Wielki błąd” (USA, 1. 15).

Stare Juchy „Grunwald” - „Co lubia tyryrsy” (pol., 1. 18).

Biała Piska „Muza” - piątek „Bez śladu” (ang., 1. 12), niedziela „Księżyc 44” (RFN-USA, 1. 18).

Orzysz „Remo” - piątek „Commando” (USA, 1. 15), sobota „Łody na patyku” (RFN-USA, 1. 18).

Wydminy „Irys” - piątek, sobota, niedziela „Biały smok” (pol., USA, 1. 12).

Olecko „Mazur” - sobota i niedziela „The Fisher King” (USA, 1. 12).

Ełk „Polonia” - piątek, sobota, niedziela „Kuchnia polska” (pol., 1. 15).

Ryn „Łabędź” - piątek, sobota, niedziela „Młody w szpicie” (USA, 1. 15) i „Mów mi Rockefeller” (pol., b.o.).

Pogrom w Cleveland

W Richfield Coliseum doszło do nieodczynnego wydarzenia. Najwyższe w historii rozgrywek NBA zwycięstwo wywalczyli tam koszykarze Cleveland Cavaliers bijąc Miami Heat aż 148:80.

W meczu na szczyście rozegranym w Los Angeles „Jezdźców” pokonał mistrzowski ligi NBA - Chicago Bulls 102:80.

Oto wyniki: Cleveland Cavaliers - Miami Heat 148:80. New York Knicks - New Jersey Nets 102:94. Atlanta Hawks - Indiana Pacers 117:113. Utah Jazz - Charlotte Hornets 122:102. Boston Celtics - Orlando Magic 105:98. Los Angeles Lakers - Chicago Bulls 102:89. San Antonio Spurs - Dallas Mavericks 98:87. Houston Rockets - Washington Bullets 100:97. Seattle SuperSonics - Los Angeles Clippers 116:99. Golden State Warriors - Minnesota Timberwolves 119:105.

W Grupie Atlantyku (Konferencja Wschodnia) New York Knicks i Boston Celtics mają po 15 zwycięstw i po 7 porażek. W grupie Centralnej (Konferencji Wschodniej) Chicago Bulls mają 18 zwycięstw i 4 porażki. W grupie Midwest (Konferencji Zachodniej) Detroit - Utah Jazz wygrali 17 meczów, a przegrali 9. W grupie Pacyfiku (Konferencji Zachodniej) koszykarze Los Angeles Lakers mają 16 zwycięstw i 7 porażek. Portland Trail Blazers - 15 zwycięstw i 9 porażek. A Golden State Warriors wygrali 14 spotkań, a przegrali 7. (PAP)

Redaguje kolegium: Adam Jerzy Socha - redaktor naczelny (277-10), Wojciech Jarmolowicz - sekretarz redakcji (216-08), Wiesław Janicki - kierownik Magazynu „Tydzień” (226-23), Maria Kaczyńska - kierownik oddziału „GW” w Łomży (96-97) oraz ZESPOL: Anna Bockowska, Grzegorz Dąbuzka, Stanisław Fiedorowicz, Janusz Kryszewski, Marek Gasiorowski, Barbara Hirs, Bohdan Hryniwiecki (kierownik działu publicystyki); Tomasz Kaczmarek, Tomasz Kierczewski, Wiesław Kotowski (Łomża); Krystyna Konecka, Mihael Kość (fotoreporter), Zdzisław Lenkiewicz (fotoreporter), Aniela Łabanow, Jerzy Marks (Suwałki), Józef Makowiecki, Grazyna Miklaszewska (kierownik oddziału w Suwałkach); Janusz N. czypporowicz, Nina Omelczenko (Łomża), Michał Plekarek, Joanna Pilcecka, Barbara Sojko, Grzegorz Suchozebrski, Elżbieta Ślupska, Artur Śnótko, Leszek Tarasiewicz (kierownik działu sportowego), Dorota Wysocka, Donata Zamora, Agnieszka Zero, Korketa; Wanda Bochenko (kierownik korekty), Grazyna Janczyk Jądwicka Niełpińska, Iwona Pączek, Halina Pietruczuk, Barbara Praga, Małgorzata Suchocka, Beata Wołciewicz.

Dziennik regionalny. Wydawca: „Krysz BG” spółka z o.o. prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35.

ADRES REDAKCJI: 15-800 Białystok, ul. Suwalska 1, skr. pocztowa 108, tel./fax: 332-45, tel. centrali: 232-41 (czasy wysyłki: 27-10, sekretarz redakcji: tel. 215-08, dział informacyjny - 211-16, dział publicystyki - 226-23, dział sportowy - 223-17, Magazyn „Tydzień” - 226-23, redakcja nocna tel. 733-293 (dział dezerżowy), 732-817 (korekta), oddziały: Łomża, Aleja Legionów 7 tel/fax 96-97, Suwałki ul. Kościuski 32, tel. 87-26 i 30.00, BIURO OGŁOSZEN: Białystok, ul. Suwalska 1, tel. 261-16, Łomża, tel/fax 96-97, Suwałki, tel. 30-00.



Co nowego u Krystyny Prońko

W Białymstoku trwa sezon gwiazd. Kilka dni temu, w małym kameralnym gronie, odbył się koncert Krystyny Prońko. Oto fragment długiej, pokoncertowej rozmowy:

— Co u mnie nowego? Nagrałam płytę kompaktową. „Album” jest to reedycja płyty analogowej. Wzięłam udział w realizacji utworu Andrzeja Krzanowskiego „Relief 4” na dzwony rurowe i głos sopran”, który ukaże się na kompaktach, będzie też prezentowany w Filharmonii Warszawskiej... nie jest to moje pierwsze spotkanie z muzyką poważną, ale być może pierwszą taką szczególną wyzwanie, sopraniści operowe nie spróstały temu zadaniu. Firma M.J.M. Poland Music planuje wydanie albumu „The best of Krystyna Prońko”, który być może ukaże się w marcu — kwiecień... No i od roku prowadzę radiowe audycje muzyczne, w paru miastach. Radio Białystok nadaje „Godzinę Krystyny Prońko” w niedzielę o 18.00. Bardzo mnie te audycje rajuja, przygotowujemy je razem z moim mężem Jackiem. Staramy się przede wszystkim promować muzykę polską i przeciwstawić się zalewowi trzeciordzwej muzyki anglosaskiej. Uważam, że jesteśmy tutaj i tu powinna być grana nasza muzyka, tym bardziej, że nie mamy się czego wstydzić, mamy wielu bardzo dobrych wykonawców, których trzeba pokazać i dać im szansę i tu nie chodzi o to, czy nasze nagrania są jakoś lepsze czy gorsze, bo to jest bzdura i kompleksy, z których musimy się wyleczyć. Nie znaczy to, że należy wykluczyć muzykę anglosaską, wręcz przeciwnie, trzeba jej słuchać, tam jest wiele dobrych wzorów do naśladowania, ja tę muzykę lubię i sama ją śpiewam, ale nie może być tak, żeby polska muzyka nie była lansowana.

— Jaki jest Pani stosunek do „przekabacania się” piosenkarzy i mody na śpiewanie po angielsku?

— Język angielski jest językiem shawbusinesu i nie można mieć o to do nikogo pretensji, tak się stało. Wszystkie pomniejsze państwa europejskie śpiewają po angielsku oraz w swoich językach narodowych, traktując angielską wersję językową jako eksportową — i tak jest chyba rozsądnie. Jeśli chcemy wyjechać na rynek pozapolski, a to jest coraz bardziej realne, musimy robić dwie wersje językowe płyt, kaset i teledysków. Oczywiście, to kosztuje. Swoją ostatnią płytę nagralam w dwóch wersjach, było to strasznie drogie i nie starczyło już na teledysk i reklamę, ale gdybym nagrała tę płytę tylko w wersji polskiej, to nie miałabym żadnych szans na sprzedanie jej na Zachód.

— Czy Pani jest tytanem pracy?

— Tytan pracy to taka osoba, która bardzo pracuje na to, żeby osiągnąć jakiś efekt, albo człowiek, który lubi pracować. W moim przypadku to drugie, to co robię wymaga ogromnego wysiłku, ale mnie ten wysiłek tak bardzo nie męczy, a nawet sprawia

Wiedeń oszalał w tym roku na punkcie Wielkiego Amadeusza. W każdej sali wystawowej i koncertowej, muzeum i galerii, teatrze i operze, w kociolach i zabawkowych zamkach, księgarniach i na straganach: Mozart, Mozart, Mozart.

Na jednym z największych placów miasta, na Josefplatz, ogromny transparent z napisem „200 lat Requiem”. Z Nowego Zamku (Neue Burg), w którym mieści się muzeum instrumentów muzycznych, na trzech długich ścianach reklamowana jest wystawa „Die Klangwelt Mozarts”. Ekspozycja zawiera m.in. podręczny klawikord mistrza, wykorzystany z muzeum w Budapeszcie.

W Schönbrunn, letniej rezydencji cesarskiej, poe się wiedzającym obejrzenie Salonu Lusternego, gdzie w 1762 roku, przed cesarską rodziną, koncertowało „cudowne sześciolatek dziecko” — Wolfgang Amadeus Mozart. W wielu ruchliwych miejscach wieszane są przedmiotami zaproszenia na koncerty Wiedeńskiej Mozartowskiej Orkiestry, w historycznych kostiumach (ceny biletów: 450—370 i 290 szylingów, przy czym 1 dolar równa się ok. 12 szylingów).

Może w ten sposób wiedeńczycy chcą spłacić stary dług? To przecież w Wiedniu ten sławny kompozytor został pochowany w nieznanym, wspólnym grobie dla ubogich, na cmentarzu St. Marxer. Dzisiaj jest to jedyny zachowany cmentarz w stylu biedermeier, z przełomu XVIII i XIX wieku. Jest on niezczyny, tylko część nagrobków została odrestaurowana. Spotyka się tu także nazwiska polskie: Kurowsky, Ryba.

Zwiedzałam ten cmentarz w nieco zamglonej pogodzie. Zbliżało się Święto Zmarłych, kilkudziesięciu studentów Sztuk Pięknych szklowało stulecie nagrobku. W głównej alei w kilku miejscach muszę dobiegły wskazują, jak dojdę do grobu Mozarta. Ni gdzie nie podaje się, że to symboliczna mogiła. Nagrobek wzniesiono później: zlamana kolumna, aniol. Posadzono tu piękne, pasowe wrzozy, charakterystyczne dla wiedeńskich cmentarzy. Kwiaty rosły jeszcze tylko na jednym grobie. Napis głosił: „Joseph Madersperger, Erfinder der Nahmaschinen, 1768—1852”.

Mozart ma także pomnik, ale już symboliczny, na Centralnym Cmentarzu wiedeńskim, w kwaterze gdzie spoczywa wielu słynnych muzyków: z rodziny Straussów Ludwik van Beethoven, Franciszek Schubert, Johannes Brahms, Jozef Lanner, Karl Millöckner.

Upamiętniono, a jakże, miejsce, w którym stał Kleines Kaiserhaus; tu, w 1791 roku zmarł Mozart. Za kościołem św. Piotra trafia się na napis informujący, że tu Mozart skomponował pierwszą niemiecką operę „Urowadzenie z Seraju”. W tzw. Figarohaus utworzono niewielkie muzeum, poświęcone kompozytorowi. W ogrodzie przed Burkiem ma Mozart swój pomnik (dłuta Filgnera, 1896 r.). Krytycy piszą, iż można w nim uchwycić ułajony ruch, sugerujący rytm muzyki.

Amadeusz, Augustyn — i Wiedeń

Rok Mozartowski to szczególna okazja, ale Wiedeń nie darmo nazywany jest miastem muzyki. Przechywało tu mnóstwo kompozytorów i zrobiono wiele, żeby to zarejestrować. Idzie człowiek starymi ulicami, ogląda dom pod Barzyliszkiem (Legenda jest podobna do naszej, warszawskiej: czeładnik pokonał potworka lusterkiem), a tu obok tablica „W tym domu mieszkał Robert Schumann”. Beethoven podobno zmieniał w Wiedniu kwatery aż 48 razy... Jest co upamiętniać!

O Chopinie też nie zapom-



NA ZDJĘCIU: Wiedeński pomnik króla walca — Johanna Straussa.

niano. W latach 1830—31 Fryderyk zatrzymał się przy ul. Kohlmarkt, tej samej, przy której mieści się od dawna słynna cesarska cukiernia Demela, serwująca przygotowane według starych przepisów paczki i czekoladę.

Osobne miejsce zajmuje w stolicy Austrii rodzina Straussów, a zwłaszcza twórca wiedeńskich walców — Johann syn. Jego bardzo znany pomnik, pod którym fotografują się turyści, znajduje się w Parku Miejskim przy Ringu. Obok, na trasie kawiarni, odbywają się promienne koncerty muzyki wiedeńskiej.

Nie sposób wymienić wszystkich miejsc związanych z muzykami. Ale o jednym trzeba koniecznie napisać. Wśród zabawkowych staromiejskich uliczek i mieszczanich kamienic, uwagę przyciąga dwa niewielkie budynki, połączone łukiem, ulubiony motyw fotograficzny dawnego Wiednia. Znajduje się tu grecka kawiarnia „Griechenbeisel”, która przeszła do historii dzięki ulicznemu śpiewakowi i dudziarzowi, Augustynowi. Zył on w XVII wieku i w ówczesnym piwiarni „Pod Czerwonym Daszkiem” wyplł niejednemu kufel, zarabiając na wesolych piosenkach. Przyjagał on wiedeńską, szynk był zawsze pełen, nawet w czasie dziesiątkującej młoty zarazy. Ale jednego razu gości zawiedli, Augustyn szukał pocieszenia w pełnej szklance. Nudażny napitku, na ulicy potknął się i zasnął.

Miejska straż wzięła go za jedną z ofiar morowego powietrza i wywoziła za rogatkami, do wspólnego dołu grzebalnego. Śpiewaka obudzili dopiero poranny chłód. Nocleg w mogile nie zaszkodził mu, nadal spędzał czas „Pod Czer-

wonym Daszkiem” i opowiadał swoje przygody. Tu po raz pierwszy wykonał piosenkę „O du lieber Augustin”, znającą i nauczoną na całym świecie.

Knapka jest słynna do dziś. Niedługo kufel albo i szklankę wychyliło tu także wielu wybitnych kompozytorów, nie mówiąc o innych osobistościach. Był Beethoven, Brahms, Schubert, Johann Strauss. Ich autografów można sobie poszukać na jednym z... sufłków, pieczołowicie konserwowanych.

W śieni urokliwej knajpki, wyposażonej w zabawkowe sprzęty, przez metalową kratę widać piwnicę. A w niej Augustyna. Filuternie spogląda w górę, sięgając „gdzie wzrok nie sięga”. Bywały, a zwłaszcza turyści, rzucały mu monety z całego świata. Złóówek też nie brak. Kilogramami wyciąga się ten bilon, żeby nie zasypał piwnicy.

Ma Augustyn w Wiedniu także swoją fontannę. Jego figury i melodyjne piosenki nie mogło zabraknąć w figurальnym zespole Ankerbrunn na Hoher Markt, najstarszym placu miejskim. Tu znajdowało się niedługo przed komendantą rzymskiego obozu Vindobona, w którym przez dłuższy czas przebywał i w 180 roku naszej ery zmarł cesarz Marek Aureliusz.

Zegar wybudowano w latach 1911—16 i stanowi on ogromną atrakcję turystyczną. Co godzinę przesuwa się inna figura z dzieł Austrii. W południe odbywa się parada wszystkich dwunastu: od Marka Aureliusza po Josepha Haydna.

ANIELA ŁABANOW

Przeróżni! Aborcja po chińsku

Wiosna w północnych Chinach. Jest godzina druga w nocy. Nawet psy nie szczebią, kiedy grupa cennyh postaci zbliża się do jednej z zagród na samym końcu wsi. Jeden z intruzów przechodzi przez mur i otwiera od wewnątrz bramę. Gwałtownymi uderzeniami w drzwi domu wyrwają jego mieszkańców ze snu.

Kilka rozkazań, krótkie złóżczenia, głosny plac. Zaszokowany i bezsilny rolnik musi przyglądać się jak stawiają opór jego żona — i zwiniają w koc — jest wywiekana z domu.

Przebieg tego zdarzenia ujawniła obywatelka chińska wysuwająca pod pseudonimem Liu Yin, a opisali brytyjscy „The Independent”. Ona wyjaśnia, że nie było to żadne arystozstwo opozycjonistki. Liu Yin była przy tym, jak przedstawiciele władzy wykonywali swoją brudną robotę. To był opis akcji specjalnego oddziału powiatowego policji, nienarodzonymi dziećmi.

Tego rodzaju przypadki mnożą się w Chinach, szczególnie na ws. Są one częścią okrutnej kampanii, przy pomocy której rząd ma zamiar przeforsować swoją politykę kontroli urodzin — w każdej rodzinie tylko jedno dziecko.

Jeszcze w styczniu 1990 r. minister ds. spraw rodzin, Peng Peiyun, w jednym z wywiadów dla tygodnika „Der Spiegel” podkreślił: „Naszą główną metodą wychowawczą jest łagodne wyjaśnianie”. Kiedy jednak zakończył się spis ludności (czerwiec 1990 r.) i wynikło z niego, że ludność Chin od 1982 r. wzrosła o 136 mln, do obecných 1.13 mld, władze zareagowały ze wzmożoną gwałtownością.

Tysiące ciężarnych kobiet, bardzo często już w szóstym, a nawet ósmym miesiącu ciąży, zmuszono do aborcji. Pozostała szóstka uciekla z domów — ze strachu przed tymi państwowymi oprawcami. Na ich rodzinach łapacze zemścili się w sposób szczególnie okrutny. Ich domostwa zrównano z ziemią, a pozostali mieszkańcom wsi surowo zabroniono przyjmowania ich pod dach.

Szpital powiatowy, centrum sprzedania plodów z całego rejonu, to — zdaniem Liu Yin — jeden wielki obraz grozy. Setki kobiet, niechęć do donosicielstwa jak największą ilość obywateli. Za sprawdzoną wiadomością wypłaca się duże nagrody — do 100 juańów (ok. 2,1 mln złotych). Szczególnie pożądane są informacje o kobietach, które zaszły w ciążę po raz drugi, trzeci a nawet czwarty.

Szczególnie bogate łupy zbierają służby „dozorcy błoków” z terenów wiejskich. Mimo długolennej, całkiem zrozumiałej agencji na rzecz kontroli urodzin, misjacy rolnicy hotelu zasady: jedno dziecko nie wystarczy, trzy są w sam raz, ale i czwarte jest mile widziane. Jeszcze do tej pory obowiązują na ws. zasady, że jeśli pierwsze urodzone dziecko jest dziewczynką, można zająć drugi raz w ciąży, żeby tylko był chłopak. Męski potomek może przecież pomagać w polu i — co ważne — podtrzymać ciągłość rodziny.

Tylko rodzina z męskim potomstwem była považana w socjalistycznych Chinach. Niestety, skoczyły się czasy dla chińskich wielorodków, zdecydowanie i nieodwracalnie.

W wiosce, o której mowa Liu Yin, „mysliwi” znaleźli 11 kobiet, które nielegalnie zaszły w ciążę. W czasie nocnego napadu tylko pięć z nich zmuszono do aborcji. Pozostała szóstka uciekla z domów — ze strachu przed tymi państwowymi oprawcami. Na ich rodzinach łapacze zemścili się w sposób szcze-

KARTKA Z HOLANDII

Było niedzielne, październikowe przedpołudnie ubiegłego roku. Mieszkańcy „szopy” właśnie rozprowadzali kości po ciężkim tygodniu, gdy pojawili się obcy. Wszyscy byli zajęci swoimi sprawami. Jedni robili porządek, inni — cotygodniowe przepiekli. Schody i podłoga skrzypląły pod stopami noszących wodę, szykujących spóźnie śniadanie. Uwagę Polaków zwrócił dopiero: Hallo — rzucone przez przybyszów na powitanie.

W drzwiach stał młody mężczyzna w towarzystwie także młodej kobiety. Obyd-

się kogoś obcego w obejściu wywoływały niemłody drszczyk emocji. Tak też było i teraz. W szopie mieszkało już osób siedemnaście, a tylko trzy miały ważne dokumenty. Jakież było więc ich zdumienie, gdy dowiedzieli się, że ci Holendrzy, obcy ludzie, przyszl by... zaprosić wszystkich na obiad.

— Trochę znam angielski — opowiada Jarek — ale początkowo nie mogłem zrozumieć, co oni mówią. Po prostu nie mieściło mi się w głowie, że ludzie, których widzę po raz pierwszy...

— Mam przyjaciela, który

woje elegancko ubrani. Lustrowali wnętrze z nieukrytym wzruszeniem. A widok mieli zgoła ożywczy. Usytuowane na podłożu legowiska, poprzedzielane szurkami i wieszakami na nich derkami, planetami lub po prostu gałkami, wyglądały jak boksy dla kota.

„Szopa” to budynek murowany, jednopiętrowy. Szara cegła, żelazne ramy okienne z szarymi zamałowymi białą farbą tworzą typowy obraz starej faktorii, w której szu się cebulki kwiatowe. Dziesięć „szop” — Tak nazwał ją pierwszy mieszkaniec. Pracował u właściciela, a ten wydzilił mu na piętrze miejsce do spania. Na pytanie: gdzie mieszka? Polak odpowiadał — w „szopie”. I tak już zostało.

W czasach, gdy obowiązywały wizy, każde pojawienie

Więść o owym uroczystym obiedzie obiegła lotem błyskawicy tutejsze kolonie Polaków i kraży wśród nich do dziś, tak jak i inne opowieści jakby z tysiąca i jednej nocy.

Dwaj chłopcy podróżujący autobusem trafili na cziowieka, który dał im wizytówkę i zachęcił do nawiązania kontaktu, gdyby były problemy.

W szopie zawrzało. Reszta dnia wypełniła przygotowania i dyskusje. Optymiści przeglądali i doboriali odzież, podczas gdy sceptycy przestrzegali: To prowokacja policji! Zgarną nas wszystkich i deportują!

Punktualnie o szóstej zajechna przed szopę trzy samochody. Nrzeba było dwóch kursów, bo nie wyjazd zdecydowało się ośmiu mężczyzn i wszystkie trzy mieściły kobiety. Obiad był uroczysty. Stół pięknie nakryty, na kawałki, wino białe i czerwone, plomyki świec wszystko to wprowadziło nastrój iście świąteczny. Gości podejmowali młodzi

Z tysiąca i jednej nocy

MIROSLAW POPCZYK

AAAPSIK! — NA GOŚCIA SMUTEK I TRUNEK

Zmienna pogoda zawsze sprzyja przeziębieniom. Deszcze, słońce, mrozy, huśtawka temperatur. To się przegrzewamy, to marzniemy. Na ulicach, w pracy, w przychodniach lekarskich aż roi się od kichających i zasmarkanych. Co wtedy robić? Mchinalnie zasłaniają nos i usta dłonią. A my? Wypowiadamy tradycyjnę: „Na zdrowie!”

Okazuje się, że na całym świecie ludzie kichając przesłaniają usta i nos, a obecni przy tym wypowiadają różne formułki, życzenia, pozdrowienia...

Już dla starożytnych Rzymian i Greków kichanie nie było tylko zjawiskiem fizjologicznym. Kichnięcie jednego z żołnierzy przed wyprowadzeniem stanowiło pomyślną wróżbę i witano je chóralnymi okrzykami.

Petrionusz — najlepszy znawca dobrego wychowania na dworze Nerona — przypominał w swojej „Satiricon libri” o zwyczaju mówienia do kichającego „salve”.

ADAM JERZY SOCHA



— Powiedzmy sobie szczerze, kim jest Tyminski. Jest technikiem elektronikim i to kiepskim. Wiedza, którą zdobył dwadzieścia lat temu w Technikum Kasprzaka kończyła się na trójdzie; o tranzystorach dopiero się mówiło. Z taką wiedzą wyjechał z kraju. Firma „Transduction” tylko pośredniczy w przekazywaniu technologii. Dwóch fachowców z Politechniki Warszawskiej zestawia mu zespoły z gotowych elementów i to cała tajemnica jego sukcesu gospodarczego. Nie posiada także żadnego przygotowania intelektualnego do tego, żeby być politykiem. Natomiast mógłby być szcypakiem w stawie, w sprawie działającym rzadzie Bieleckiego. Byłby tym, który zawsze mówi „nie” i zmusza do szukania nowych rozwiązań i argumentowania własnego postępowania.

— Na Tyminskiego głosowali ci, którzy nie mają nic do stracenia, a wszystko do zyskania — ocenia Kusz. — Szukał nowej szansy. Z tym, że nie jest to potencjał intelektualny, na bazie którego można budować partię polityczną. Po obietnicach Tyminskiego dobrego życia, obietnicach bez pokrycia, może stworzyć partię narodową, szowinistyczną. Przestrzegam go przed tym. Jeśli będę miał

na to wpływ, to na pewno do tego nie dojdzie. Ale to może mi się wymknąć spod kontroli...

— Zdałbym sobie sprawę, że gra będzie ryzykowna, ale konto w banku S.A. pozwoliłoby mi na przetrwanie kłopotów materialnych. Poza tym mam wykupiony bilet na kwiecień do Montrealu, w którym mieszka od 1976 roku moja mama.

— Co było w czarnej teście? O to samo zapytałem Tyminskiego. Wyciągnął z teckii numer „Newsweeka” z 10 grudnia 1990 roku, w którym był reportaż o nim. „Zobacz” — pokazał mi go — jak fajnie wyglądamy obydwa na tym zdjęciu!”

Po rozmowie z Zygmuntem Kuszem zadzwoniłem do Pity. Senator Henryk Stokłosa przekazał mi przez swego asystenta, iż w wybuchu wspiera! Romana Bartoszcza. Wpłacił na jego fundusz wyborczy pięćdziesiąt milionów złotych oraz oddał mu do dyspozycji samolot. Stokłosa zadzwonił do sztabu Tyminskiego, prosząc go o wyjazd dla pisma ukazującego się w Pile, którego jest właścicielem. Cztery dni po pierwszej turze wyjechał do Niemiec i wrócił dopiero na dzień głosowania w drugiej turze. Numer z premierem wniósł głównie słowa dziennikarskie.

Wypowiedź Kusza o próbie sformowania koalicji rządzącej po wyborach zaprowadziła mnie do SDRP. Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej wyprzedziła się z macierzystego gmachu KC PZPR niedaleko, bo do hotelu przy ulicy Rozbrat. Sekretarz ekonomiczny SDRP, Wojciech Wisniewski, postawił mi sok pomidorowy w hotelowej kawiarni. Dowiedziałem się, że przez dziesięć lat mieszkał w Komorowie i znał rodzinę Tyminskiego, ale nie jego samego.

— Rozmowy z panem Kuszem miały charakter prywatny — mówił Wojciech Wisniewski — Nie doszło do rozmów typu oficjalnego, w których bym reprezentował partię Nasza partia w drugiej turze nie ponarzą żadnego z kandydatów. Jeśli obecna władza będzie równie ociężałe działać jak do tej pory, doszukiwając się win w spadku po komunistach, a nie we własnych czynach i zanie-

TERESA KWASNIEWSKA

BIESY...

...po raz pierwszy usłyszała Wieroczka kilka lat temu. Na kłęczkach modliła się w monasterze w Zagorsku i raptem pocieśniła jej w oczach. I na ścianach świątyni ujrzała ziejące ogniem czarne paszcze z rogami. I usłyszała wycie:

— Twa's wnuczka użę nasza, nasza nasza...

Wieroczka padła na twarz przed największą ikoną. Poszła do najstarszego świętego starca w Zagorsku. A ten bielejący z siwą brodą do pa'a powiedział:

— Spasaj wnuczku.

I z Grodna przyjechała Wieroczka do Białegostoku. Z wnuczka.

— Tam do cerkwi to maletka ciągala, a potem koleżanki odciągały. Tu modlić się można, ikonki na ścianach wieszac, pościć i żyć po bożemu.

Wieroczka mówi, że wróciła do siebie, bo w Grodnie zamieszkała dopiero po wojnie.

— Ja nareuska parafia. Urzędowa w Budach. Ich już nie ma, bo zalat wodą. Prawda? Niezuła wioska była, ale dobra. Ja tam piosenki śpiewała, stieszki mówiła. Tam byli i polskie, i prawosławne. Wszystko równo. My chodzili do nich na majówkę i do kościoła razem. I lubili jedne jednych. Oj, miła, jak było miło, dobrze i weselo wszystkim. A teraz czegoś nie ma wesolosi.

— Nie rodoła się Wieroczka dzisiejsze życie.

— Mleńka, teraz to wszystko podobać pod... dobrze żyją, nie wie chcą przyznawać. Młoda... co mi iść do kościoła czy cerkwi, ja położym się w telewizorze wszystko widzę, i leżący sobie jem, co chce i mięsko. I zapluta. Małataka wygoda... A to Ancychryst wziął wszystko w ręce swoje. Zagnął ten lud do siebie i tak ot nim kieruje.

Ancychryst zabrał Wieroczecę wnuczka, która poszła w świat za chłopakiem, a została miała. Chrystowa niewiasta" w monasterze. Od tam Wieroczka jeszcze mocniej modli się do swoich ikon, do papierowych świątecznych naklejek na ściany i do wszystkich swoich zmarłych. Przegania biesy, które czarne i paszczaste wylazły czasami zza świątecznych obrazków.

— Jak oni mnie męczą... Ja niegodna, nie wie warta, grzeszna...

— Wieroczka postanowiła ratować ludzi przed Ancychrystem. Kilka razy do roku jeździ do świątecznych monasterów. Zagorsk, Poczajew, Wilno. Przywozi stamtąd żywą wodę. Rozdaje ją znajomym-nieznajomym, bo żywa monasterska woda leczy wszystkie choroby, trzeba tylko wierzyć w jej moc.

I Wieroczka otworzyła swoje małe mieszkanie „u bloku" dla wszystkich potrzebujących.

Kto chce, to u mnie nocuje. Żyje. Takie niższe, że swego nie mają przytulku. Ja ich proszę: — przychodźcie do mnie i żyćcie, macie kluczy, kiedy chcecie przychodzić. Ot, sucharków mam, grochu, ryżu, gład będzie to nakarmię i napoje. — Jak okradną. Mówisz mleńka, okradną? A niechaj. Wystarczy i mnie. Ja jeszcze swoje oddam. Na ten świat nie weźmiesz. Tam wieczność, a my tutaj gości. Nada pościć, padać na twarz, kłaniać się ikonkom i dobre dzieła robić. Nada lubić, nada czelowieka na puć charozujny nawozić, na puć prawilnuju, na puć spasielnie...

Zeb ja umiała czytać, a ja niegramotna. Słucham świątecznych starców jak mówią: — Modlic się, pościć, bo krótkie wremia...

— Mój mąż, jak mój mąż, jak mój mąż... Teraz czas straszny. Wszystko się spełnia, co w Objawieniu Jana w Ewangelii zapisano. Temu biesy na ścianach malują się. I pięć nieszczęść przyjdzie przedko. I ryby pomierają w morzu, i ludzie żadne się zrobia, i w cerkwi stary styl upadnie, i po świecie będzie jeździć mąż w bieli. Wszystko do tego dochodzi — papież po krajach jeździ. I nadejście czas pieczętowania liczbą Szóstana, a ona Szóstset Szóstdziesiąt Sześć. A potem wszystko pochłonie ogień.

Już Ancychryst słońca służbę wystaw. Na Sybirze niedawno dziurę w ziemi wiercili, bogactwo szukali. I tak głęboko doszli, że zaszumiło, zawirowało i bies rogaty wyskoczył. Zaśmiał się i zawył: — Pomnicie, wy naruszycie bramę A'a. — I przepadł.

Nada pościć, bo w Ewangelii napisane, że biesy z nieba wygonione weszli w stado świń. To i świńskie mięso diabelska sprawa. Święty starcy nie tykają go i ludzi na wyłot widzą. Ja tak niewarta, ja tak niedostojna jak oni, ale świńszczyzny nie jem. Lżej będzie na tamtych świecie... Oj, mleńka, jaka ty szczęśliwa...

— Dlaczego, Wieroczko?

— Bo ty młoda, z tobą po duszom można mówić. I biesy ciebie nie męczą, a ja ich widzę. Starcy mówią, że duszy ludzkiej nuda na prawilnuju puć nawieść. Mleńka, idź do monasteru. Nie nada mu. W monasterze szczęście. Tam wieczność i Bóg. Oni w polu robia, bo pracą to modlitwa. Oni troszeczkę pomyslą i uśmiechną się, cichutko, spokojnie, bo śmiechu Liszniego tam nie ma. W Zagorsku żyje starzec Naum, siwućki. O rady u niego pućają. Raz przyszła dziewczyna, a on do niej od razu mówi: — Ty niewiasta Chrystowa. — I co? Miało być wesele, a ona utonąła. I ostala niewiastą Chrystową!

— Wieroczka, przecież to nieszczęście.

— A... mleńka, jakież tam. Ona szczęśliwa u Pana w chórce śpiewa. A ty... pojedziesz do monasteru... A?

— Może...

— Do starca zaprowadzę, pobogostawię... A jak każe na prawosławie przejść?

— Wieroczka, czy to ważne jaką wiare wyznaje się?

— Ważne. Ot, jedna u nas, co śpiewała w chórce przy-



— Stąpiła do tej grandy Jehowych i wyrzuciła ikonę świętego Mikołaja Czudotwórcy. Idzie z powrotem, nawalnica leje. Stoi staruszek kole drzewi. Czemu ty, dziadka, stoisz — ona pyta: — Gdzie tuoja chątka... — Była u mnie — on mówi — no ty mnie wydróża. — I starik zniknął. Ona potem na kolanach do monasteru szła, prosiła żeb jej Bóg odpuszczył. I znów zaczęła w chórce śpiewać... Nada spasać duszku... A jak starzec każe tobie na prawosławie...

I nagle Wieroczka, w chustcinie ściśniętej wokół głowy, w polatanym sarafanie pada przed wieczną lampką zapaloną przed największą ikoną. Żegna się na wszystkie strony świata, kłania się papierowym świątym, toczy nieprzytomnym wzrokiem po ścianach, kogoś wzywa po imieniu... Już nie widzi dziewczyny, którą chciała zabrać do monasteru, zaprowadzić do świętego starca... Co widzi? Skulona, na kłęczkach modli się... Odgania biesy, których jak mówi, coraz więcej jest na tym świecie.

— To pańskie? Podziękuj pan białostockim taksówkarzom. Bo gdyby nie oni, to był pan ani tych farmazonów, ani kożuchów, a tym bardziej owych milionów nie zobaczył... Proszę pokwitować odbiór, a za chwilę jeszcze będzie konfrontacja.

— Okazało się, że kierowca taxi nieco się zdziwił, gdy nagle przybiegł drugi pasażer z kożuchami i razem z współkiercą zaczął zamawiać kurs do Choroczys. Gdy jechali ulicami miasta, nagle cel jazdy zmienił się do Warszawy!

Dyskretnie, w umówiony sposób, mrużąc światłem do przejeżdżającego obok taksówkarza. Tamten w mig się zorientował, podjechał i... przyblokował drzwi. Jeden z pasażerów usiłował zbiec, ale został zatrzymany. No i tak dojechało do komisariatu. Tam się okazało, że obaj panowie pochodzą z Zielonej Góry, jeden jest poszukiwanym przez co najmniej kilkanaście prokuratur w Polsce, a za drugim także od dawna tęskni wymiar sprawiedliwości co do zaliczenia zaległych odsiadki.

Ostatnio, jak twierdzi policja, znów pojawiło się w Białymstoku kilku parów usiłujących wymanę pokój i kilka godzin lub dzień. Są wyraźnie zainteresowani bazarem przy ul. Bema. Dziwnym zbiegiem okoliczności chodzi o czwartek — główny dzień targowy.

Co podajemy ku przestro-
dze.

JAN BORSKI



Jak pan pułkownik kożuchy sprzedawał

Białostocki bazar przy ul. Bema znany jest w całym kraju jako miejsce, gdzie najkorzystniejszą można sprzedać lub kupić wszelki towar. Złęczony takimi wieściami, w przekonaniu, że uzyska korzystną cenę, pojawił się na targowicy, obladowany trzema pięknymi kożuchami, pan pułkownik (emerytowany rzęszta) z Warszawy.

Ponieważ żądane kwoty nie były zbyt wygórowane, kożuchy prezentowały się nader atrakcyjnie, poczęli wokół gromadzić się ewentualni reflektanci. Byli wśród nich także dwaj panowie, wyglądający całkiem solidnie, którzy zdecydowali się na kupno.

Zaproponowali jednakże, aby dokonać transakcji w domu bo i po co na oczach ludzi operować milionami. Zaoferowali nawet przejazd taksówką. Pan pułkownik chętnie wyraził zgodę i niebawem taxi zatrzymała się obok jednego z budynków przy ul. Skłodowskiej. Jeden z kupców poprosił właściciela kożuchów do mieszkania, drugi — po jakimś tam pozorem — pozostał w taksówce.

Drzwi otworzyła sympatyczna pani i gościa wprowadzono do gustownie umebrowanego pokoju. Klient uprzejmie zapłacił, co gość woli: kawę lub herbatę i — wraz z kożuchami — udał się do przedpokojku, aby przymierzyć i przyjrzyć się w lustrze.

Gość tymczasem rozsiadł się wygodnie w fotelu, w myśłach już przeliczał miliony, które za chwilę otrzyma. Zdziwił się jednak, że nie pojawia się oferowana kawa ani też herbatka. Wyszedł z pokoju i zszedł do kuchni, gdzie krzątała się sympatyczna pani domu. Ponieważ nie dostrzegł kożuchów, ani „klienta”, więc zapytał:

— Przepraszam, a gdzie jest mój? Był tu przecież... No ten, co kożuchy chciał kupić...

— Mąż, jaki mąż, jakie kożuchy? Ja nie mam męża i nic nie wiem o żadnych kożuchach — odpowiedziała zagadnięta.

— No, a ten pan, z którym przyszedłem?

— A ten pan? Był, ale przed kilkunastu minutami wyszedł. Razem z kolegą wynajęli u mnie pokój. Byli — jak powiedzieli — właścicie-

— Mój mąż, jak mój mąż, jak mój mąż... Teraz czas straszny. Wszystko się spełnia, co w Objawieniu Jana w Ewangelii zapisano. Temu biesy na ścianach malują się. I pięć nieszczęść przyjdzie przedko. I ryby pomierają w morzu, i ludzie żadne się zrobia, i w cerkwi stary styl upadnie, i po świecie będzie jeździć mąż w bieli. Wszystko do tego dochodzi — papież po krajach jeździ. I nadejście czas pieczętowania liczbą Szóstana, a ona Szóstset Szóstdziesiąt Sześć. A potem wszystko pochłonie ogień.

Już Ancychryst słońca służbę wystaw. Na Sybirze niedawno dziurę w ziemi wiercili, bogactwo szukali. I tak głęboko doszli, że zaszumiło, zawirowało i bies rogaty wyskoczył. Zaśmiał się i zawył: — Pomnicie, wy naruszycie bramę A'a. — I przepadł.

Nada pościć, bo w Ewangelii napisane, że biesy z nieba wygonione weszli w stado świń. To i świńskie mięso diabelska sprawa. Święty starcy nie tykają go i ludzi na wyłot widzą. Ja tak niewarta, ja tak niedostojna jak oni, ale świńszczyzny nie jem. Lżej będzie na tamtych świecie... Oj, mleńka, jaka ty szczęśliwa...

— Dlaczego, Wieroczko?

— Bo ty młoda, z tobą po duszom można mówić. I biesy ciebie nie męczą, a ja ich widzę. Starcy mówią, że duszy ludzkiej nuda na prawilnuju puć nawieść. Mleńka, idź do monasteru. Nie nada mu. W monasterze szczęście. Tam wieczność i Bóg. Oni w polu robia, bo pracą to modlitwa. Oni troszeczkę pomyslą i uśmiechną się, cichutko, spokojnie, bo śmiechu Liszniego tam nie ma. W Zagorsku żyje starzec Naum, siwućki. O rady u niego pućają. Raz przyszła dziewczyna, a on do niej od razu mówi: — Ty niewiasta Chrystowa. — I co? Miało być wesele, a ona utonąła. I ostala niewiastą Chrystową!

— Wieroczka, przecież to nieszczęście.

— A... mleńka, jakież tam. Ona szczęśliwa u Pana w chórce śpiewa. A ty... pojedziesz do monasteru... A?

— Może...

— Do starca zaprowadzę, pobogostawię... A jak każe na prawosławie przejść?

— Wieroczka, czy to ważne jaką wiare wyznaje się?

— Ważne. Ot, jedna u nas, co śpiewała w chórce przy-

— Stąpiła do tej grandy Jehowych i wyrzuciła ikonę świętego Mikołaja Czudotwórcy. Idzie z powrotem, nawalnica leje. Stoi staruszek kole drzewi. Czemu ty, dziadka, stoisz — ona pyta: — Gdzie tuoja chątka... — Była u mnie — on mówi — no ty mnie wydróża. — I starik zniknął. Ona potem na kolanach do monasteru szła, prosiła żeb jej Bóg odpuszczył. I znów zaczęła w chórce śpiewać... Nada spasać duszku... A jak starzec każe tobie na prawosławie...

I nagle Wieroczka, w chustcinie ściśniętej wokół głowy, w polatanym sarafanie pada przed wieczną lampką zapaloną przed największą ikoną. Żegna się na wszystkie strony świata, kłania się papierowym świątym, toczy nieprzytomnym wzrokiem po ścianach, kogoś wzywa po imieniu... Już nie widzi dziewczyny, którą chciała zabrać do monasteru, zaprowadzić do świętego starca... Co widzi? Skulona, na kłęczkach modli się... Odgania biesy, których jak mówi, coraz więcej jest na tym świecie.

ANNA BOCKOWSKA

Radies'ezia i bio nergo'lerapia ODCZUWANIE PROMIENI

Mieszkaniec jednego z białostockich osiedli — FELIKS W., który z odczuciem uderzenia krwi do głowy, często budził się w nocy, wrócił się o pomoc do radies'tety. Po zbadaniu mieszkania okazało się, że spał na... żył wonej.

Załozono odpromiennik i jednocześnie tapczan, na którym spłyna pan Feliks, przesunęło poza zasięg szkodliwego promieniowania. Dolegliwości ustąpiły.

Określenie radies'tezja pochodzi od łacińskiego słowa radium — promień i greckiego esthesia — odczuwanie. Oznacza ono zdolność ludzi do selektywnego odczuwania pewnych promieniowań, powyżej tych doznań, których doświadczą się przy pomocy pięciu podstawowych zmysłów. Do promieniowań tych zaliczyć można niekorzystne oddziaływanie promieniowania stref geopatycznych na organizmy żywe oraz promieniowanie siatki geobiologicznej (tzw. „szwajcarskiej”).

Możliwości wykrywania szkodliwych promieniowań posiadają radies'teci, dysponując różdżką i wahadelkami.

Za pomocą tych przyrządów wychwytywa się nawet bardzo słabe promieniowanie, odczuwając częściowo swój utracony szósty zmysł. Najbardziej destrukcyjnie na organizmy żywe oddziaływanie promieniowanie geopatyczne. Może ono być wywołane anomaliami geofizycznymi, uszkodkami geologicznymi i podziemnymi ciekami wodnymi. To ostatnie promieniowanie, znanej pod nazwą „żył wodnych”, najsilniej oddziaływa na organizmy żywe. Posiada ono częstotliwość 1,8 Hz.

Z doświadczeń na zwierzętach i roślinach wynika, że częstotliwość ta wywołuje chorobę raka.

Liczne badania przeprowadzone na osobach przebywających przez dłuższy okres w zasięgu szkodliwego promieniowania (spłacz, obłożenie chorób lub pracujących w pozycji siedzącej), wykazały występowanie zaburzeń samooceny, których oznakami są m.in. zaburzenia snu i pogorszenie samooceny, osłabienie, niechęć do pracy, skrepowanie, ucisk lub ból głowy, rozstrój nerwo-

wy, przykry nastrój, swędzenie (!) skóry i nerwice serca, uczucie zimna i dreszcz, niedowład i drętwienie kończyn, kurcze łydek, zapalenie żyl, zaburzenia płodności i funkcji hormonalnych, chorobliwe wymioty i trudności z dosnieniem cięży, choroby układu oddechowego, alergię i astmę, zaburzenia żołądkowo-jelitowe i wątroby, choroby naczyń krwionośnych i nacisnienie, choroby krwi, nowotwory itp.

Nie wszyscy ludzie są jednakowo narażeni na powstawanie schorzeń. Skutki promieniowania zauważają o wiele później osoby, które posiadają bardzo odporne organizmy.

Jedynym wyjątkiem dla tych osób jest przeniesienie łożek na miejsce nie objęte promieniowaniem lub założenie odpromienników w mieszkaniach.

Jeżeli przyczyną choroby była żyła wodna usunięcie wpływu jej promieniowania na organizm powoduje zahamowanie dalszego rozwoju choroby.

Unikanie lub dobra neutralizacja strefy geopatycznej powinna spowodować lepsze samopoczucie ludzi, korzystniejsze oddychanie wskazujące na zwiększenie ujemnej jonizacji powietrza, chętnie przebywanie w tym pomieszczeniu psa, dobry rozwój paproci, geranium, palmy oraz innych wrażliwych roślin.

Z doświadczeń białostockich radies'tetów — członków Polskiego Towarzystwa Psychotronicznego oraz moich własnych wynika, że wiele białostockich mieszkań jest zapromienionych m.in. „żylami wodnymi”. Ludzie tam przebywają, śpią itp. nie zdając sobie sprawy z zagrożenia dla zdrowia.

W niektórych wypadkach, po wytlumieniu promieniowania żył wodnych lub „zejścia z cieku wodnego”, nie następuje wyraźna poprawa stanu zdrowia. Może to wynikać ze zbyt długiego okresu przebywania w strefie żył wodnych lub negatywnego działania zespołu różnych promieniowań, które powodują rezonans każdej ludzkiej komórki, narażając naistlabsze z nich na chorobę.

Pomocą może wtedy być bioenergoterapia — wykorzystująca zjawisko biopola energii biologicznej.

RYSZARD DUCHIŃSKI

TRAGEDIA BOHATERA TWIN PEAKS

Raz jeszcze okazało się, że życie pisze scenariusze o jakich się nie śniło najbardziej wziętym autorem Milionów telewizorów — w Polsce telewizyjnego serialu „TWIN PEAKS” aktor nazwiskiem JACK NANCE. Już w pierwszym odcinku tego serialu, jako mąż właścicielki tartaku wodnego, znalazł on nad rzeką zwłoki dziewczyny, od których zaczyna się tragiczna akcja filmu. Kreecał te scenę Jack Nance nie przypuszczał, że niebawem będzie świadkiem wydarzenia nieporównanie straszniejszego, które rozegra się w jego własnym życiu osobistym...

55-letni Jack Nance, jak informuje amerykańska prasa, był w ubiegłym tygodniu mimowolnym uczestnikiem samobójczej śmierci swej żony 33-letniej Kelly Van Dyke, która zatelefonowała do niego z wspólnego mieszkania, a następnie powiesiła się na żyrandolu, nie odkładając słuchawki.

Przyczyna samobójstwa był rozpad małżeństwa. „Pan Nance — jak poinformował prasę — jak poinformował prasę — jak poinformował prasę — styszał jak czechnik policji — styszał jak styszał. Po czym połączenie zostało zerwane”.

Jack Nance ożenił się z Kelly Van Dyke, córką znanego amerykańskiego gwiazdora — nie dalej jak w lipcu 1991 roku. Było to od początku małżeństwo bardzo nieudane. Oboje byli alkoholikami, a Kelly zażywała w dodatku narkotyki.

Także sytuacja finansowa państwa Nance była bardzo kiepska. Podczas gdy Nance krecił zdjęcia do kolejnego filmu, Kelly zadzwoniła do niego i przynależała mu się, że dla zdobycia pieniędzy zgodził się brać udział w kręceniu kilku filmów porno oraz że występowała potajemnie w podejrzanych lokalach jako striptizerka. Jack Nance wpadł we wściekłość i zagroził natychmiastowym rozwodem. Wtedy doszło do tragedii. Słyszac co się dzieje, przerażony Nance wybiegł na ulicę, zatrzymał policyjny wóz patrolowy i przez radio zaalarmował policję w Los Angeles. Gdy wylano drzwi mieszkania — było już za późno. (AWW)

komita okazja, a ja skwapliwie się zgodziłem, by czuć się pewniej.

To pułapka.

W środę popielcową od rana przegądalem cały zebrany materiał i układałem w głowie scenariusz rozmowy. Nagle zauważyłem, że zrobiło się późno, a ja byłem umówiony z Agnieszką na Dworcu Centralnym, na godzinę 16.30. Wychojąc spozostregłem, że nie mam czystego zeszytu. „Kupię na dworcu” — pomyślałem. Na dworcu miałem 10 minut do odjazdu kolejki WKD. Ruszyłem do kiosków. Albo zamknięty, albo nie ma zeszytu, albo straszna kolejka. „Kupię w kiosku w Komorowie”. Jedziemy. W wagonie tłuł. Agnieszka spyta. W jej oczach Tymiński to demon zła. Ja śpięty podwójnie, bo nie mam notatnika.

Komorów osnieżony, malowniczy, ale my nie w nastroju do podziwiania. Kiosk przy stacji kolejki — nieczynny. Drugi kiosk — nie ma nic do notowania, nawet papieru listowego. Do spotkania zostało nam jeszcze pół godziny. Skąd tu wziąć zeszyt? Nagle myśl — szkoła podstawowa! W szkole o tej porze, oprócz woznego, nikogo nie ma. Ale w jednej z klas usłyszałem pianino. Zajrzałem. Cała klasa dzieci Zajęcia popołudniowe. Przepraszając bardzo poprosiłem nauczycielkę o jakikolwiek zeszyt. Zdziwiona zwróciła się do jednej z dziewczynec, by wyrwała kartkę z zeszytu. „Kochane dzieci — powiedziałem błagalnie — bardzo potrzebuję dużo takich karteczek”. Dzieci ochoczo zabrały się do realizacji mojej prośby. Po chwili miałem w rękach spory plik kartek. Podziękowałem dzieciom i ciągle zdumionej pani.

Z triumfem powróciłem do Agnieszki, ale ona nie pozdzieliła mojego zadowolenia. Była coraz bardziej spłeta.

— Słuchaj — powiedziała z lekkim w głosie. — On chce nas zwabić. To jest jakaś pułapka.

— A wiesz, że oni tam mają ogromnego psa, olbrzymie bydle, rottweilera — udzielił mi się nastrój Agnieszki, ale by dodać jej i sobie otuchy, powiedziałem desperacko: — Reporter nigdy się nie cofa, idzie do końca!

- 136 -

chaniach, to do najbliższych wyborów pójdzie dwadzieściana procent społeczeństwa albo wybory te wygra Tymiński lub ktoś do niego podobny.

Przyjął mnie też wiceprzewodniczący SdRP, Leszek Miller.

— Raz tylko spotkałem się z panem Kuszem — powiedział mi. — Przyprowdził go Wojtek Wiśniewski. Przedstawil go jako szefa sztabu Tymińskiego. Chciał uzyskać ode mnie poradę, w jaki sposób zachowywać się w kontaktach z mass mediami. Z jednej strony cieszyliśmy się, że jest w kampanii Tymiński, gdyż inaczej cały atak „rodziny” poszedłby na Cimoszewicza. Ale też obawialiśmy się oferty ze strony Tymińskiego. Jego wystąpienia zawierają akcenty lewicowe (opieka socjalna, interwencja państwa) i nasi członkowie mogliby się podzielić.

NOC Z TYMIŃSKIM

Otrzymałem pierwszy sygnał, że Stanisław Tymiński wie, iż zbieram o nim materiał do książki W trakcie rozmowy telefonicznej z Jędrzejem Milczarskim z PAN-u Tymiński stwierdził: „to sprytny dziennikarz”. Gdy zadzwoniłem do byłej pracownicy sztabu Tymińskiego, Grażyny Słuchacz, zachęciła mnie, bym zatelefonował do jego siostry. Zrobiłem to bez przekonania, lecz tym razem, ku memu zdziwieniu, pani Wanda była dla mnie bardzo miła. Zaproponowała, żebym jutro zatelefonował do jej brata. Zadzwoniłem. Telefon odebrał Stanisław Tymiński: — „Słyszalem od wielu ludzi o pana pracy — powiedział — Oni dzwonią do mnie i mówią Ja mam dosyć dobre rozpoznanie pana działalność. Musiał pan włożyć sporo trudu, jeździł pan po kraju. Doceniam pana pracę. Gdy będzie pan gotowy, proszę dać znać, umówimy się na spotkanie”.

W poniedziałek 11 lutego 1991 roku zadzwoniłem do Tymińskiego, iż jestem gotów. Wyzначyl mi spotkanie na środę popielcową, 13 lutego 1991 roku, na godzinę osemnastą. Chęć pójścia ze mną wyraziła fotoreporterka tygodnika „Plus”, Agnieszka Sadowska. Dla niej była to zna-

szym kraju surowców przeczyszczających. Przetwory podaje się w zaparach spowodowanych chorobami zakaźnymi lub długotrwałym uneruchomieniem. Także w zaparach nanykowych wywołanych schorzeniami jelita grubego. Dobre wyniki obserwuje się u osób starszych, otyłych z uszkodzeniem miękkiego wątroby i osłabieniem wydzielania żółci.

Doświadczony zielarz Stanisław Kisiel leczy otyłość takim zestawem ziół:

plecha morskczynu — 150 g
kłącze perzu — 100 g
liść brzozy — 100 g
kora kruszyny — 50 g
korzeń mniszka lek. — 50 g
korzeń kozłka lek. — 50 g
liść melisy — 50 g

2 łyżki mieszanki zalewa się 3 szklankami wrzątku i zaparza w termosie. Ciepły napar należy pić porcjami między posiłkami. Osoby mające wzmoczony apetyt powinny jadać rano i wieczorem sałatkę z selera, ponieważ warzywo to hamuje taknienie.

Kora kruszyny wchodzi w skład „ziół szwedzkich”. Ich receptę odnalaziono pośród zapisków słynnego szwedzkiego lekarza Samsta, który przeżył 104 lata. Oryginalna recepta zawiera 11 składników, a sam lek uważa się za panaceum na wiele dolegliwości. Jest tam kilka trudnych do zdobycia roślin egzotycznych, dlatego prof. Ozarowski opracował nowy skład „ziół szwedzkich” z surowców łatwo dostępnych w Polsce. Podajemy go w całości, ponieważ na rynku pojawiły się preparaty przywłaszczające nazwę, a niewiele mające wspólnego z oryginalnym lekiem:

ziele bożego drzewka — 50 g
ziele bylicy pospolitej — 50 g
ziele tysiącznika — 50 g
ziele drapacza lek. — 25 g
ziele dziurawca — 25 g
ziele krwawnika — 25 g
liść bobrka — 25 g
kora kruszyny — 25 g
kłącze tataraku — 25 g
korzeń arcydzięgla — 25 g
kwiat nagietka — 50 g

Do słoika wysypujemy 4 czubate łyżki ziół i zalewamy 0,5 litra czystej wódki (40 proc.). Odstawiamy na 12 dni, a następnie przesączamy. Należy przechowywać w lodówce w ciemnej butelce. Pijemy rano i wieczorem 1-2 łyżeczki rozcieńczone szklanką wody.

(LENG.)

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN



Jest krzewem do 5 metrów wysokim, silnie rozgałęzionym i ulistnionym o szarobrunatnej, matowej korze. Występuje w całej Europie, a w Polsce spotkać ją można w wilgotnych lasach i zarosłach. Liście ma pojedyncze, eliptyczne, i zielonkawe, drobne kwiaty. Owocem są kuliste pestkowe wielkości grochu — czerwone, po dojzeniu niemal czarne.

Kora kruszyny należy do najczęściej stosowanych w na-

(cdn.)

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TORUŃ-PACIFIC w Toruniu

zaprasza do współpracy gospodarstwa rolne, specjalizujące się w uprawie jadalnych ziemniaków na dużych powierzchniach.

Ziemniaki skupujemy non stop (sierpień—maj) po cenach poza konkurencją na rynku krajowym.

Realizacja płatności bezpośrednio po dostawie!

W programie działania przewiduje się upowszechnienie odmian i agrotechniki z Holandii i Niemiec, na zasadach szczególnie korzystnych dla plantatorów.

Wszystkich chętnych do współpracy prosimy o kontakt do dnia 15 stycznia 1992 r., drogą do wyboru:

- osobiście — TORUŃ-PACIFIC, ul. Szosa Bydgoska 138
- korespondencyjnie P.W. Toruń-PACIFIC, ul. Szosa Lubicka 38/58
- telefonicznie — tel. 257-05, 216-80, 278-62
- telex — 0555295, 0555172
- fax — 39-80-92

Współpraca z nami to Twój sukces!

k 11335-00

UWAGA MYŚLIWI

Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Białymstoku, ul. Dojnowska 61

skupuje

dziczyznę patroszoną w skórce

Atrakcyjne ceny oraz wysoka rekompensata za dół dziczyzny do zakładu.

k 11289-00

URUCHAMIAMY KOMIS MASZYN ROLNICZYCH

RHSP — Składnica Maszyn Białystok, ul. Nowowarszawska 128 tel. 410-811, 419-124 wewn. 222, 224

Zapraszamy do współpracy, posiadaczy zębego sprzętu rolniczego i potencjalnych nabywców.

k 11435-00

FIRMY ANGIELSKIE

CETT Central Europe Trust Training
CAEP Certified Accountants Educational Projects

PROponują:

ZOSTAŃ MENEDŻEREM FINANSOWCEM

Nauczanie po polsku pod opieką tutora dostosowane do indywidualnych możliwości czasowych słuchacza

Dyplom w języku angielskim będący potwierdzeniem wysokich umiejętności uznawany w wielu krajach

ZAKRES KURSU OBEJMUJE:

- A1 Podstawy zarządzania / Zarządzanie finansami
- A2 Rachunkowość finansowa / Rachunkowość zarządcza

Szczegółowe informacje:

- CET Training, Warszawa, ul. Czackiego 3/5 pok. 205, tel. 26-74-17 od 9—17.
- Punkt konsultacyjny — NOT Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2, pok. 124, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 14—16, tel. 212-27 wewn. 206, fax: 212-12.

k 11432-1

KOMUNIKAT WÓJTA GMINY ŚWIETAJNO
Wójt Gminy Świętajno na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego, zawiadamia, że w dniach od 6 stycznia 1992 r. do 27 stycznia 1992 roku włącznie, w Urzędzie Gminy będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego gminy Świętajno oraz program wykorzystania gruntów rolnych przeznaczonych w ww. projekcie na cele nierolnicze.

W tym okresie mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu.

W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu w Urzędzie Gminy autorzy planu będą udzielać wyjaśnień w godzinach od 10 do 12.

k 11450-1

samochody

NOWE fiaty 126p (za gotówkę, na raty, system argentyński) oferuje fabryczny punkt sprzedaży FSM, Białystok, Branickiego 19 (Automobilklub), tel. 417-688.

F-126p z 2.000.000, — bonifikata, w atrakcyjnym 5-wariantowym systemie ratowym i argentyńskim oraz Polonez „CARO” za gotówkę i w systemie argentyńskim kupisz w Salonie Samochodowym KON-RYS w Białymstoku ul. Wierzbowa 8, tel. 511-835, w Siemiatyczach, ul. Kościuszki 11, tel. 552-834, i w Augustowie, ul. Wojska Polskiego 54. Zapraszamy.

SPRZEDAM Łada 1300 (1987), tel. 435-839.

POŁONEZA 1500 (1986) sprzedam. Suwałki 39-71 po 16.00.

SPRZEDAM stara Łomża, Berlin-ga 5723. Łg 11030-1
VW passat kombi (1989), Łomża, 169-818. Łg 11031-1

usługi

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań, domów, działek — wynajmowanie mieszkań. Lipowa 16a, 219-40. Łg 11277-0

TELENAPRAWA, przestrajanie, radzieckie, 522-379. Łg 11518-00

TELENAPRAWA — gwarancyjne, pogwarancyjne, przestrajanie, zdalne, 228-81. Łg 10944-0

KOLOR — naprawa, 216-53, Kononczuk. Łg 11872-0

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Łomży
Biuro Pomocy Prawnej „PRAWNIK” w Łomży, ul. Dworna 23B

wzywa wierzycieli Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Łomży do zgłaszania swoich wierzycielności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest ostatnim.

Łg 8658-1

37%

wzrostu kapitału w dwa lata gwarantowane odsetki przez bank szwajcarski lokata w nieruchomościach
Pro Tourist AG, Mainaustr. 35 CH-8008 Zürich, Szwajcaria

k 11174-1

HURTOWNIA ZEFIR
ul. Jagienki 4
(dojazd od ul. Sierkiewicza lub Poleskiej) poleca:

- papierosy krajowe i importowane
- apalniczki
- papier toaletowy
- kosmetyki i chemia gospodarcza
- rajstopy
- guma do żucia

Zapraszamy w godz. 8⁰⁰-17⁰⁰ i wszystkie soboty w godz. 8⁰⁰-14⁰⁰
tel. 750-247

Łg 11369-0

„ALUX” skomputeryzowany system antywłamaniowy, reklamy świetlne, Sosnowski 57-10. Łg 9219-0

ALARMY, autoalarmy „KOMBIT”, 752-902. Łg 11356-00

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — Inz. Sosnowski, Gedymina 21. Łg 11539-00

ALARMY, autoalarmy profesjonalne „GAB”, ul. Młynowa 33. Łg 11510-0

ZALUZE — hurt. Najniższa cena, najwyższa jakość. Terminowość. Warszawa, 33-29-40, 29-78-66. Łg 11539-00

DRZWI harmonijkowe, drewniane, plastikowe, oszklone, panele, antrywyżeniowe, Zabrzeżenie, tapicerka. Zaluzje kolorowe, pionowe, uszczelnianie. Rozenfeld, 418-058. Łg 11393-00

ZALUZE — materiały zachodnie, 522-490. Łg 10933-0

ZALUZE okienne — 110 tys. metrów kw. z montażem, tapicerowanie drzwi, drzwi harmonijkowe, tel. 51-23-50. Łg 11462-0

ZALUZE — produkcja Goldap Ustronie 4, tel. 150-433. SU 328-0

INSTALACJE sanitarne ogrzewania, 57-817. Łg 11637-00

KUPNO — sprzedaż nieruchomości, Biuro „Lexter”, Głębokie, Gdańska 11, tel. 57-91. Gg 4930-0

WSZYSTKO dla młodej pary oraz do chrztu oferuje Salon Słubny „SZYK”, Suwałki, 1 Maja 57C. Łg 10816-0

HURTOWNIA — swetry włoskie, kurtki skórzane. Warszawa, ul. Andersa 37 m. 19, tel. 633-85-83. Łg 11439-1

„ATEX” — kuchnie mikrofalowe, telewizory, magnetowidy, odwarzacz, videoagry — najniższe SKLEPY: Biema 17, Warszawa 21, tel. 237-12. Łg 11472-00

HURTOWNIA, Lublin, Dombrowskiego 4, 71-51-96. Domofony, przewody, osprzet. Możliwość dostawy. Łg 9382-0

AKCJE uprzywilejowane Banku Wschodniego sprzedam, tel. 530-097. Łg 11658-1

Przedsiębiorstwo Budowlane „POLBUD” Sp. z o.o.

w Bielsku Podlaskim zatrudni od zaraz kierowników i majstrów na budowach w Ciechanowcu w Bielsku Podlaskim w Siemiatyczach

Wymagania:

1. Ukończone studia wyższe o kierunku budowlanym
2. Posiadanie uprawnień budowlanego.

OFERUJEMY:

1. Wysokie wynagrodzenie.

k 11364-0

ROWERY — TANIEJ!

posezonowa wyprzedaż

„OLYMPIC”

Białystok, ul. Wasilkowska 89 tel. 750-768

g 11631-0

CEGLĘ CERAMICZNA PELNĄ I DZIURAWKĘ

oferuje producent

Cegielnia w Mątwicy gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21

UWAGA! Przy zakupie ponad 1000 szt. udzielamy bonifikaty 10%

Ceny cegły: 900 zł/szt. i 800 zł/szt. z bonifikata: 810 zł/szt. i 720 zł/szt. Łg 10306-0

Łg 11013-0

TANIA ODZIEŻ

Anglia, Francja, Holandia, Dania, Niemcy

ceny niższe, Elk, Przemysłowa 2, informacja telefoniczna Goldap, tel. 15-07-20.

Eg 9789-0

LECZENIE WAD ZGRZYŻU

specjalista ortodonta

przyjmuje:

— Olecko, ul. Warmińska 2 (poniedziałki 14—18)

— Olsztyn, ul. Kętrzyńskiej 2/3 (wtorki, piątki 15—16)

(czwartki 17—18).

Eg 9802-1

REGULACJA gaśników i zapłonów, spalanie elektroniczne. Księżyno, Witosa 2, 432-088. Łg 11680-0

DEZYNISEKcja, 415-390. Łg 11470-00

rózne

PILNIE sprzedam M-2 (36 m kw.), Łomża, 169-581. Łg 11029-1

69-metrowe Łomża — sprzedam, 169-378. Łg 11032-1

LOKAL do wynajęcia, Łomża, Aleja Legionów 31/6, tel. 22-38. Łg 11033-1

CHOINKI świerkowe: Łomża, Sikorskiego 269, Kopernika 30, Szuczczyn, Gumienka 2. Łg 10936-0

WSZYSTKO dla młodej pary oraz do chrztu oferuje Salon Słubny „SZYK”, Suwałki, 1 Maja 57C. Łg 10816-0

HURTOWNIA — swetry włoskie, kurtki skórzane. Warszawa, ul. Andersa 37 m. 19, tel. 633-85-83. Łg 11439-1

„ATEX” — kuchnie mikrofalowe, telewizory, magnetowidy, odwarzacz, videoagry — najniższe SKLEPY: Biema 17, Warszawa 21, tel. 237-12. Łg 11472-00

HURTOWNIA, Lublin, Dombrowskiego 4, 71-51-96. Domofony, przewody, osprzet. Możliwość dostawy. Łg 9382-0

AKCJE uprzywilejowane Banku Wschodniego sprzedam, tel. 530-097. Łg 11658-1



GŁYCKO UL. KRZYŻE 3
CENY FABRYCZNE I HURTOWE

k 11268-0



ZAPRASZAMY 20 - 21 - 22 grudnia ul. Okrzei 3, ul.3 Maja 17 Głębokie, tel. 36-36

Jeśli mieszka w Głęboku meble dostarczymy do domu bezpłatnie

k 11452-0

Okresowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku

informuje, że skup trzody i bydła z dnia 24 grudnia (wtorek) przenosi na dzień 27 grudnia (piątek).

Skupy piątkowe bydła odbywać się będą bez zmian.

k 11451-1

KOBIETE zatrudnię w ogrodniczo-wie 91-812 Łódź, ul. Beskidzka 41. k 1141-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA FARMACEUTYCZNEGO I-PHARM z siedzibą w Ciechanowie, ul. Niechodzka 4a, zatrudni akwizytorów lub współpracowników do działalności filialnej. Informacje — Warszawa, ul. Rydygiera 3, tel. 38-80-21 w. 25-23. k 11439-1

ZATRUDNIE rodziców w warstwie ślusarsko-kotłarskiej, Księżyno, Witosa 2, 432-088. Łg 11678-1

KUPNE dom w stanie surowym lub kamienicę najlepiej w Białymstoku lub okolicy, nr telefonu 932-290. Łg 11671-0

SPRZEDAM willę, Grajewo, tel. 35-38. Gg 9710-1

DOBERMANY szczepionki do rodowodowych rodziców — sprzedam, Goldap, ul. Bagienka 12. p 379-1

SPRZEDAM działkę pow. 14 arów pod niską zabudowę, Łomża, Poznańska, dbok ZUS, tel. 169-31 (po 15). Łg 11034-1

SPRZEDAM wiatrak 100 KVA z rozdzielnią i stacją, cylindry hydrauliczne CHB 2x140x630, silnik na cement, prasy do płytek lastriko — sprzedam, Łomża, tel. 23-14 (wieczorem). Łg 11573-00

SPRZEDAM dyle dębowe 80 mm, Sokółka, ul. Lulana 78, tel. 35-20, gw 1068-1

PIEC c.o. 0,8 m kw. — 29 m kw. — kupisz w cenie zbytu. Księżyno, Witosa 2, 432-088. Łg 11678-1

KUPNE dom w stanie surowym lub kamienicę najlepiej w Białymstoku lub okolicy, nr telefonu 932-290. Łg 11671-0

SPRZEDAM willę, Grajewo, tel. 35-38. Gg 9710-1

DOBERMANY szczepionki do rodowodowych rodziców — sprzedam, Goldap, ul. Bagienka 12. p 379-1

SPRZEDAM działkę pow. 14 arów pod niską zabudowę, Łomża, Poznańska, dbok ZUS, tel. 169-31 (po 15). Łg 11034-1

MARZYSZ O GWIAZDCE W KOLORZE?

NTV - ASTER

SPEŁNI TWOJE OCZEKIWANIA:

1. JAKOŚCIOWE: dzięki nowoczesnemu kineskopowi TOSHIBA o podwyższonej kontrastowości /BLACK MATRIX/ oraz 2-letnim okresie gwarancji.
2. UŻYTKOWE: 51 cm, PAL/SECAM, sterowanie PILOTEM, AUDIO-VIDEO
3. CENOWE: zdecydowanie najniższa cena za sprzęt tego typu: 2.950.000,- zł

SPRZEDAZ PROMOCYJNA Z LOSOWANIEM TELEWIZORA

„CENTRAL” i

„UNIMARKT” (salon UNITRY)

k 11634-1

HOROSKOP INCYDENTALNY CZYLI kto czego przed świętami w żadnym wypadku robić nie powinien

STRZELEC: 23 XI—21 XII

Zadnych zakupów na własną rękę, nawet tych najmniejszych. Rzecz w tym że nie powinniśmy nosić przy sobie pieniędzy. Będziemy w ciągu tych najbliższych kilku dni rozłagani i dzięki temu możemy stanowić łatwy łup dla złodziei. Prezenty kupujmy w towarzystwie przyjaciół lub przyjaciółki. Niech na trzyma kasę, uważajmy tylko, żeby nie byli Strzelcem.

KOZIOROZEC: 22 XII—20 I

Wszystkie spotkania towarzyskie odłóżmy na po świętach. Zadnych nawet najkrótszych przypadkowych pogawędek. Może się bowiem zdarzyć że damy się wciągnąć w coś grubszego i gotowe nieświadomie w domu cisza przez całe Boże Narodzenie. Chyba nie chcemy tego? Co robić? Jeśli ktoś nas zaczepi i zaproponuje np kawę w pobliskiej kafejce, popatrzymy na zegarek i powiemy — Ojej mam pilne spotkanie w interesach. Już się spóźniłem. Przepszczam, uciekam!

WODNIK: 21 I—20 II

Zajmijmy się pracą czas na refleksje przyjdzie potem, w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. Wodniki nie powinni więc w ciągu kilku najbliższych dni odpoczywać dłużej niż trzeba. Rozmyślania nie doprowadzą do niczego dobrego. Przeciwnie. Lekki stan depresji, w jakim w tej chwili się znajdujemy może spowodować myśli całkowicie niepotrzebne. Co robić? W wolnych chwilach, których nie mamy zbyt wiele, zająć się lekturą jakiejś pasjonującej powieści.

RYBY: 21 II—20 III

Zadnych dyskusji, zwłaszcza na poważne tematy. Je-

steśmy zmęczeni i przeczerpani, a więc mamy obniżony tak zwany próg drażliwości. Przy ostrzejszej wymianie zdań może dojść do całkowicie niepotrzebnej słownej utarczki. Nie na tym nie zyskamy, stracić możemy wiele, włącznie z naszą twarzą. Dotąd wszyscy mają nas za człowieka zrównoważonego, postarajmy się nie zmienić w oczach naszych przyjaciół tego obrazu.

BARAN: 21 III—20 IV

Przed świętami raczej się nie objadamy. Układ gwiazd i planet sprzyja niestrawności, toteż na śniadanie powinniśmy nam wystarczyć sucharek i filiżanka kawy. Na obiad — samo drugie danie, bez zupy. Kolacja — no cóż, najlepiej nie jedźmy kolacji. W ten sposób w dni świąteczne wypielnione jadem wejdziemy w dobrej kondycji fizycznej i będziemy sobie mogli poleasować. Był bez przesady.

BYK: 21 IV—21 V

Nie za dużo pracy! Nie przemęczajmy się przez kilka najbliższych dni, nasze gwiazdy wskazują na wyczerpanie organizmu, co tam wskazują — to one są temu winne, właśnie. A zatem pracujmy na luzie, bez przyspieszania. Po świętach odrobimy wszystko z okładem. W sumie — nie wolno doprowadzić do nadmiernego przeforsowania organizmu. Potem dług będziemy szukać równowagi.

BLIZNIĘTA: 22 V—21 VI

Zadnych ploteczek, żadnego powtarzania nie sprawdzonych sensacji. Czy my wymyśliły jakąś bzdurę, czy zrobił to kto inny, tego autorstwo zostanie nam z pewnością przypisane. Unikajmy zatem pogaduszek towarzyskich

opartych na plotkowaniu. Ktoś coś usłyszy, komuś doniesie i będziemy mieli całkiem niezły paszet.

RAK: 22 VI—22 VII

Nie realizujmy pomysłów, które w ciągu tych kilku przedświątecznych dni przyjdą nam do głowy. Z pozorów będą one mądre i ciekawe, szybko okaże się jednak, że są pozabawione tak zwanej logicznej podstawy. Tak więc jeśli przyjdzie nam coś do głowy, to coś zanotujmy sobie w pamięci lub w notese, odczekajmy tydzień i wtedy, już na chłodno, raz jeszcze przeanalizujmy całość.

LEW: 23 VII—22 VIII

Co nagie, to po diable. Jeśli przyjdzie nam do głowy kupić coś, lub załatwić jakąś ważną sprawę, powiedzmy sobie: uwaga! Kilka najbliższych dni będzie stało pod znakiem „genialnych pomysłów do natychmiastowego zrealizowania”. Lwy, tak jak i Raki, muszą jednak wziąć na wstrzymanie. O ile, rzecz jasna nie chcą popełnić poważnej gafy.

PANNA: 23 VIII—22 IX

Zadnych bliźszych kontaktów z pięć przeciwną. Kawalerowie nie powinni nawet dzwonić do swoich panien, panny do kawalerów też, rzecz jasna. Małżeństwa muszą się spotykać codziennie, jednak lepiej by było gdyby jedno ze stada na te kilka dni gdzieś wyjechało. Może rozwiązaniem byłaby jakaś pilna delegacja, może warto w tej sprawie popertraktować z szefami?

WAGA: 23 IX—22 X

Ani kropli alkoholu i to pod żadną postacią. Niewinne

POPROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za najbardziej rozwiązane trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 16”.

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (1)

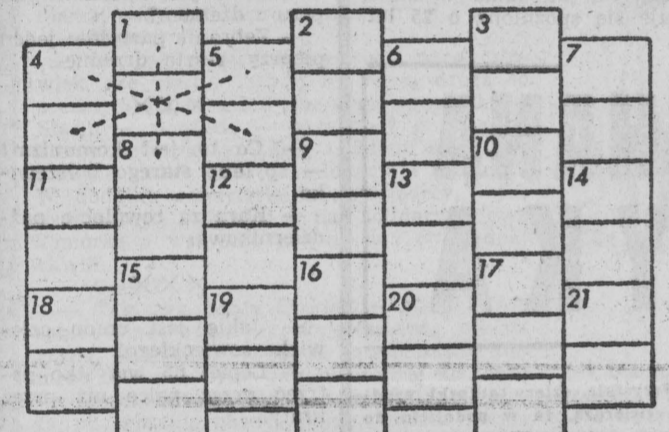
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, ustawione w kolejności od 1 do 36 utworzą sentencję rymującą, którą wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) do spodni albo do zegarka, 5) rozśmiesz, 8) solenizant z 8 sierpnia, 11) minimost, 13) kamień szlachetny, 15) zajmuje się odnawianiem dzieł sztuki, 16) eksponat, 18) autor „Nany”, 20) ustawiczne niepokojenie kogoś, 23) „o farbowania, 23) obchodzi imieniny 15 września, 25) biel na negatywie, 26) szwajcarska Wisła, 27) gwałtowne pragnienie, 28) swójski gawrocz, 30) wśród naszych zespołów muzycznych, 32) wielki beben, 35) „kawalek” opery, 37) imię Andrycz, 38) zamęczenie komuś w głowie, 41) zastana, 42) miasto wojewódzkie, 43) literowa lami-główka, 44) pracuje przy krosnach, 45) maże się.

PIONOWO: 1) pochycenie głowy, 2) zając, 3) ciasto z bakallami, 4) na zdjęciu, 5) bicz, 6) 1/1000 milimetra, 7) guz łagodny, 9) sytuacja bez wyjścia, 10) wódz Kozaków, 12) brak zgodności, 14) inne u oczekującej na poród niż... krzyżówki, 17) lok, 19) żeton albo szumna wypowiedź — film dokum., 11:00 Wiadomości, 11:55 „Burda Modern” propozycja: 11:55 „Do widzenia chłopcy” — film w reż. M. Kalika; 13:15 „Nowe twarze” — pr. muz.; 14:00 Wiadomości; 14:10 „Bogaci też płaczą” — odc. 6 filmu fab. prod. meksykańskiej; 14:35 „Nowa podroś za „słotym runem” — festiwal zespołów folklorystycznych; 15:55 „W świecie bajek i przygód” — film fab. tv; 17:00 „Niedyplomatyczne rozmowy” z udziałem ambasadora RP w ZSRR Stanisława Ciołka; 17:25 „Pszczółka Mała”; 17:50 „Wale na całym świecie” — odc. 1 z filmu fab.; 20:00 Dziennik TV; 20:35 „Kto gdzie, kiedy?” 21:45 Album wieczorny: Beła Banić; 22:25 Wiadomości; 22:45 „Bal na lodzie w CSKA” — pr. estradowo-sportowy; 0:15 Pokaz lotniczy; 0:45 Zakończenie programu.

LESZEK

TRÓJKIERUNKOWA KRZYŻÓWKA SYLABOWA (2)



PRAWOSKOSNIE: 4) kosodrzewina, 5) siedzba rządu na Filipinach, 6) pod oknem, 11) kraj klonowego liścia, 12) najdłuższy bieg lekkoatletyczny, 13) emalia, 18) łowna kaczka, 19) ma smaczne, czerwone owoce, 20) alkohol metylowy.

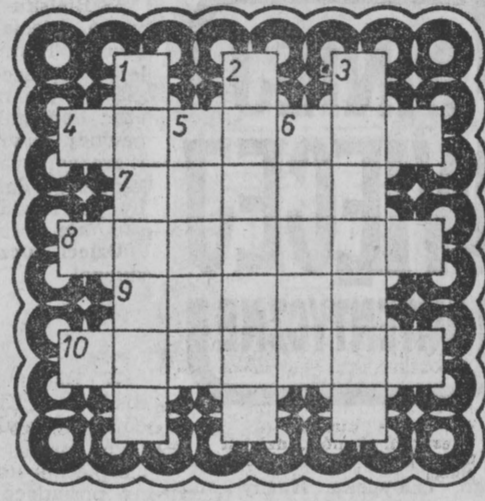
LEWOSKOSNIE: 5) wiec, 6) nagły strach, 7) figura akrobacji lotniczej, 12) stolica Bahrajnu, 13) udziela przez prawnika, 14) grupa kolarzy, 19) byłyna międzywzrostkowej Ameryki, 20) odmiana liryki greckiej, 21) budowla ogrodowa.

PIONOWO: 1) robak na haczyku, 2) ciernisty krzew, 3) antypatia, 8) gra w karty pochodząca z południowoamerykańskiego, 9) posiadzenie, 10) dodatnia cecha charakteru, 15) dokładność, 16) wydała Filistynom Samsona, 17) ajer.

„RAYEN”

KUPON GW”
Nr 16

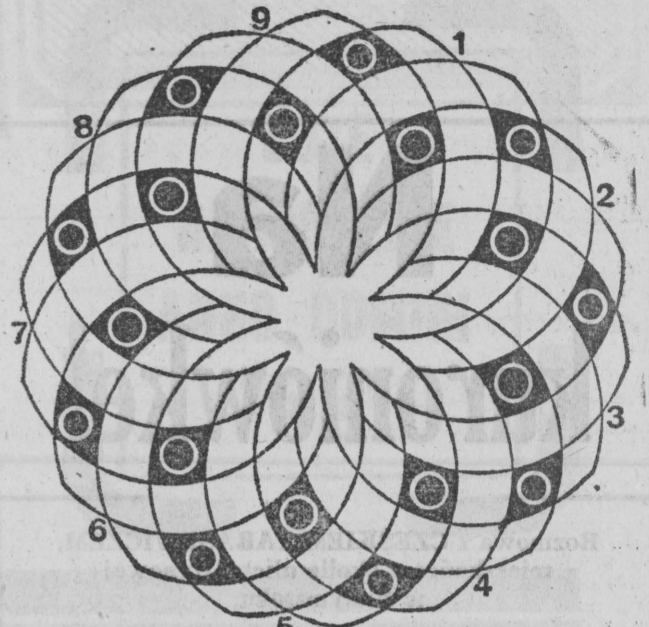
KRZYŻÓWKA (3)



ROZETA Z „E” (4)

Każdy wyraz rozety zawiera literę „E”.

PRAWOSKRĘTNE: 1) odwaga, hart, dzielność, 2) dzwignia nożna wprawiająca jakieś urządzenie w ruch, 3) przylepka chlebowa, 4) pastorałka, 5) siedzą na niej kury, 6) obszar w lesie, z którego wyrąbano drzewa, 7) łażenie, włożenie się, 8) szarfa, 9) antonim regresu.



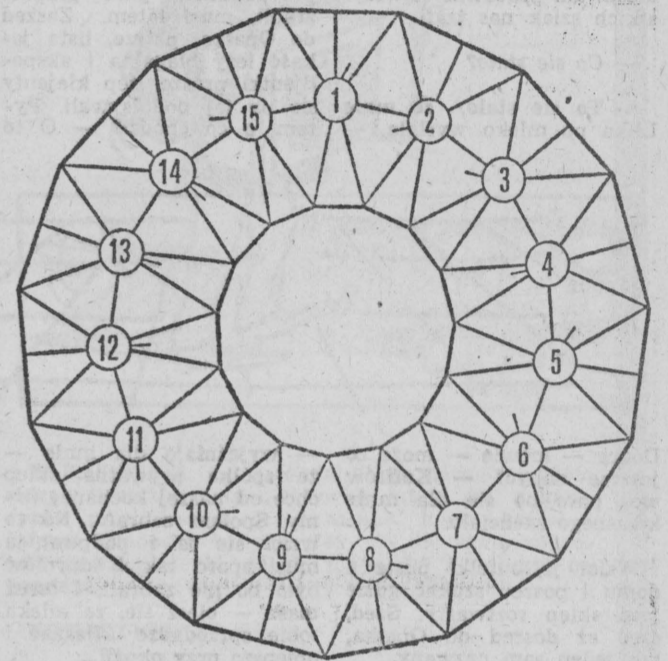
LEWOSKRĘTNE: 1) gaszcz, chaszcz, 2) jednostka organizacyjna harcerstwa, 3) kondygnacja, 4) możliwość dotarcia do czegoś, 5) prawy dopływ dolnej Wisły, 6) gwarancja, 7) znany harcerski zespół wokalo-taneczny, 8) jedna z 12 w „Panu Tadeuszu”, 9) siła, moc.

„GENTO”

WIRÓWKA (5)

PRAWOSKRĘTNE: 1) stacjuszka, 2) miasto w woj. białostockim, 3) sprzeczka, 4) pluskiewka, 5) kucharska lub telefoniczna, 6) kategoryczne domaganie się czegoś, 7) przy-

rząd do kreślenia, 8) żona kochank, 13) okrycie męskie lub damskie, 14) zębami, 15) towarzysz, kompan, „RAYEN”



„HELLES”

TELEWIZJA RADZIECKA

PIĄTEK
5.30 „Poranek” — pr. inf.-muz.; 8.05 „Jak Wania żonę wybierał” — film anim.; 8.25 „Do lat 16 nie tylko” — pr. dla młodzieży; 9.10 „Zaproszenie do muzyki”; 10.40 „O czym myślisz szamanie?” — film dokum.; 11.00 Wiadomości; 12.55 Nowości gteidowe; 13.25 „Notanik”; 13.30 „Bridge”; 14.00 Wiadomości; 14.10 „Zwycięcy”; 14.50 Wzrost twórczości Nikołaja Doriżowa; 15.48 Film anim.; 16.00 Festiwal telewizyjnych programów dla dzieci; 17.00 Wiadomości; 17.20 „Człowiek, przyroda, społeczeństwo”; 17.35 Wspomnienie o Kweste Montandzie; 18.10 „Człowiek i prawo”; 18.50 Studio „WID” przedstawia: Pole cudów; 20.00 Dziennik TV; 20.35 Studio „WID” przedstawia: w przerwie Wiadomości; 0.10 Zakończenie programu

SOBOTA
5.30 „Jaskółka” — film popularno-naukowy; 6.00 Aerobik; 6.30 Sobotni poranek człowieka inter-

PIĄTEK

20 grudnia
PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmałości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
11.50 Wiadomości
12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola — Wigilijne ryby
12.30 „Szerpowie” — film dok.
13.05 Eko-Lego
13.30 Nerwice
13.55 „Religie i kościoły w Polsce” — Świadkowie Jehowy — film dok.
14.55 Być tutaj — Seks 15.20 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje 16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.35 „Prawo prawa”
17.45 „Tele-Audio-Video”
18.10 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.35 „Raport” — Polska w EWG
19.00 „Reflex” — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.10 „Magnat prasowy” — serial prod. australijskiej
21.10 „ABC ekonomii” — Gwarancje
21.20 „Polskie ZOO”
21.30 Zespół „Zapis” przedstawia...
22.10 „Peters Pop Show” — program rozrywkowy
23.15 Wiadomości wieczorne
23.25 „Słodemka” w „Jedynce” — „Niespokojni duchem” — Jacques Brosse — film dok. prod. franc.
24.00 Poezja na dobranoc
0.05 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Operacja Zagiel '91
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Przygody dobrego wojska Szwajka” — serial prod. austriackiej
22.30 „Obrazy, słowa, dźwięki” — program o sztuce
23.30 „Gwiazdy polskiego rocka” — Tadeusz Nalepa
24.00 Panorama

SOBOTA
21 grudnia
PROGRAM I
7.55 Program dnia
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Rynek-Agro”
8.40 „Na zdrowie” — magazyn rekreacyjny
9.00 „Ziarno” — program red. katolickiej
9.25 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.15 Język angielski dla dzieci i młodzieży
10.30 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
10.55 „Bellona” — wojskowy magazyn wydawniczy
11.20 „Szkoła pod żaglami”
11.50 Wiadomości
12.00 „Pieprz i wanilia”
12.40 „My i świat” — magazyn
13.00 „Rodzina rodzinie” — Wpływ środków przekazu na życie rodzinne
13.30 „Świątynie przyrody” — film dok. prod. franc.
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Ferdynand Bruckner — „Elżbieta królowa Anglii”
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Telexpress
17.35 „Butik” — magazyn Grażyn Szczeniak
18.05 „Wizje” — magazyn kulturalny
18.25 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.20 „Spotkanie” — film fab. prod. USA

22.35 Sportowa sobota
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „7 dni — świat”
23.45 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy

PROGRAM II
— 7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących: „Rzykant” — serial prod. ang.
9.50 Powitanie
10.00 CNN — Headline News
10.20 Program lokalny
10.50 „Magazyn przechodnia”
11.00 „Odcienie czerni i białej” — RPA — film dok.
11.30 Podróż w czasie i przestrzeni: „Cudowna planeta” — serial dok. prod. japońskiej
12.20 „Animals” — magazyn ekologiczny
13.00 Express Dimanche
13.15 „100 pytań do...”
13.55 „Rebusy” — teleturniej
14.20 Kino familijne: „Skarb w ziemi niczyjej” — serial prod. niem.
15.10 Neptun Television przedstawia — „Mafia po roku”
15.40 Magazyn „102” — Jęstem za... Izabela Cywińska
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.10 Studio Sport
18.00 „Bliziej świata” — przegląd telewizji satelitarnej
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 Publicystyka kulturalna
19.50 Ignacy Jan Paderewski — Symfonia „Polonia” w wyk. orkiestry „Sinfonia Warszavia” pd. Jerzego Maksymiliana
21.00 Panorama
21.25 „Znów wolny” — film fab. prod. USA
22.35 Jacek Fedorowicz — felietony doradne
23.00 „Okolice jazzu” — Ben Sidran i Billy Cabham na targach Midem '89
24.00 Panorama

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 99
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwania 992, tel. informacyjny pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne cała doba:
— ul. Białostocka 11, tel. 240-41
— niedzielný gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłoszenia zbierane w domu choroego — ul. Krasińskiego 1, tel. 999
— Internistyczny
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07
— stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodowskiego 3 a.
„Hospicjum” Punktu Konsultacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 223 czynny w niedziele i czwartki w godz. 16-17.
APTEKA
(ostry dyżur)
ul. Małmeda 12.
SZPITALA
DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurne rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chi-

W DNIU 22.XII.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-21 do 40 i 236-13 do 16.
ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-570 i 417-594, po godz. 15 tel. 417-570 i 417-594, po godz. 15 tel. 417-593
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 18, tel. 417-100.
ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruczylcy ZOZ ul. Warszawska 18, tel. 412-932.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ Choroczek, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK ul. Sienkiewicza 78, tel. 750-900 i 750-924.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 28-55
Pogotowie Chirurgiczne — Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruczylcy ZOZ ul. Warszawska 18, tel. 412-932.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ Choroczek, tel. 270-51.
W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 69, tel. 62-516
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91
TELEFONY FAUFANIA
Białystok — tel. 998 — czynny codziennie w godz. 17-5.
Łomża — tel. 998 — czynny w niedzielę, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

W DNIU 22.XII.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUZYLCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 417-570 i 417-594, po godz. 15 tel. 417-593
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 18, tel. 417-100.
CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUZYLCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 417-570 i 417-594, po godz. 15 tel. 417-593
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 18, tel. 417-100.

Z PIANKU na piątek

Na kuroniówkę!

Rozmowa z CZESKIEM TARASEWICZEM, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— U mnie słychać, że ja się w sklepie wkurwił ostatnio, choć niedziela była święta i nerwować się nie wypadało.

— A z jakich to powodów, może zechce pan wyjaśnić?

— Z normalnych. Jak benziem tak pracować to wszystkich szlak nas trafi.

— Co się stało?

— To się stało, że mnie Lilka po mleko wysłała. —

— jakich głupot nagadał i na co to dla mnie...

— No cóż...

— Taaak. Wrócił do domu. Lilce wszystko opowiadał, a ona dawaj się ze mnie śmiać. — Oj durny ty stary — mówi. — Ty musiś zapominać, co kiedyś podpisywał i mnie do podpisu jeszcze namawiał... Dopiero ja sobie przypomniałem, jakie głupote zrobił, musiałem latem. Zaszed do Opaika, patrze, lista jakaś leży białalna i akspedjentki proszą, żep klejenty się na jej podpisywali. Pytam, o co chodzi? — O to



Dobra — mówię — może co jeszcze nabyć? — Kefirów weź parę bo się dla mnie kwaśnego zachciało.

— Wziół ja butelki puste z domu i poszed szukać gdzie jakiś sklep rotzwarły. Szed, szed aż doszed do Opaika, tak jeden sam nazwany.

— Znam ten sklep. Nawet nieźle zaopatrzony.

— Jak czasem. Wziół butelkę mleka, patrze, kefirów brak. Stanoł w ogonku do kasy, stoje, nareznie kolej wypadała na mnie. Butelki puste podaje, a kasjerka do mnie na to: — W niedziale pustych nie przyjmujem, tylko na wymiane. — A czy to moja wina, że u was kefiru nie wina, że ja na to — Chciał wymienić a terez co, puste do domu na powrót bend. targaf?

— Patrzajcie, kefiru sie dla jego zachciał — pamienska jak nie wrzasnie. — Nie wie, że jest niedziela? A w niedziale niech sie cieszy, że mleko jest w sprzedaży i chleba może kupić kawałek.

— No na take coś to sie dla mnie w środka zagotowało. — Paniusiu — mówię. — Czy sie dia pani nie pomyliłi czasu? Może sie dia pani wydaje, że my ciongle w komunie żyjem i akspedjentka robi taskę ze chodz do pracy? — A co sobie myślał, że to u nas już Zachód?! — tak do mnie ta od kasy. — Jeszcze długo niel... o jectwojukażalka. Nic ja wiencej, ja już nie mówil bo by

— wyjaśniają dia mnie — że spółka prywatna sklep chce od naszej kocharnej firmy Spolem zabrać... No to wziół sie ja i podpisał, a musi sporo takich durniów było bo nie zabrali. I terez masz — ciesz sie, że mleka tobie sprzedadzo flaszki i opiepszo przy okozii...

— Jest pan za prywatyzacją?

— A czy jest jaka inna rada? W państwowym sklepie dalej wszystko jedno dla akspedjenta czy on sprzedza co, czy bez jednego klejenta dniówke odwali. U prywatnego cakiem inaczej. Prywatny piniondzy szuka, żep sie jaka panna tak jak do mnie od zwala, już byłap na bruku. Nie chce sie dia ciebie pracować, to idź na kuroniówkę, w kibienimatiert!

— Bojowy pan dzisiaj.

— Bo nie rozumiem, co sie ciongle w Polsce wyprawa. Wszystkie sklepy już dawno powinni być prywatne. Co innego fabryki jakie, Fasty dajny na to. Piniondzy na to duże co potrzebne. Sklep latwa sprawa. W paruch by sie zebrał ludzi i by kupili, żep chcieli sprzedawać. Ale niel Prezesy różne z czegoż żyć muszo, nieprawdaż?

— Prawdaż.

— No wiaśnie, I terez tak ja powiem — dopokond ciongle państwowe bendo take Opaiki, niel uwierze w żadne u nas źmiany.



W Polsce wszystko jest możliwe. W woj. piotrkowskim doszło do zderzenia samolotu z ciężarówką. Nie wiadomo jeszcze czy samolot leciał, a ciężarówka jechała, czy też było odwrotnie.

Bywajet, bywajet szto i utiug letajet.

Mieszkańcy domu przy ulicy Reymonta w Piastowie grożą księdzu Nowakowi, że mu poderzą gardio tępym nożem, a jego podopiecznych — nosicielei HIV zadziobią widmami Interwieniowac musiala policja.

Tolerancja po polsku?

Artur S. biznesmen z Wrocławia był namłnym wielbicielem kasyn gry. Dotychczas udało mu się przegrać ok. 3 mld zł, czyli cały swój majątek. Kiedy ujrzal dno swojej kieszeni postanowil zalozyć „Stowarzyszenie Antykasynowe i Anty hazardowe”, którego celem jest przestrzeżenie rodaków przed zgubnymi skutkami hazardu.

Czyli zachował się jak typowy Polak — zmdrał za szkodzi.

Komendant Wojewódzkiej Policji w Łomży, podinspektor Stanisław Tabor oznajmił, że w mieście, bądź co bądź wojewódzkim nie ma ani jednej pani, do której wystarczy zadzwonić, aby otrzymać płatną usługę wiadomego rodzaju.

Widocznie łomżyńskie „panienki” nie mają telefonów.

„Kurier Polski” poinformował, że nowy szef Komitetu

lekttryk. Dochód z przedstawienia przeznaczono na zakup opalu.

W tym sezonie główne role przeważnie grają elektrycy.

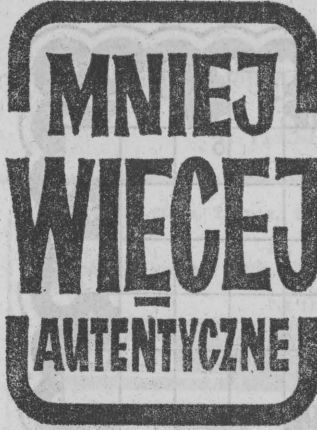
Koszty związane z złożeniem i obroną pracy magisterskiej przekraczają kwotę najwyższego studenckiego stypendium.

Za to wartość naukowa tych prac jest przeważnie bieżna.

W Bielsku-Białej zdemaskowano dzieciaka, który zebrał udając Rumuna Zgubiło go lenistwo. Szedł za kimś, wyglądającym na bogatego i jęcząc domagał się datków. W pewnej chwili zatrzymał się i zrzegnowany machnął ręką: „A p... dalej nie idę!” Gdyby powiedział to po rumuńsku, nie doszłoby do wpadki. Dzieci, uczcie się rumuńskiego!

W Białymstoku działa od niedawna Klub Korzonkowców o nazwie „Wielki Ból”. Jego prezesem jest znany cierpliwnik korzonkowy, drobny posiadacz ziemski z Dojlid. Nikodem Stefanowicz, Członkiem Klubu może być tylko mężczyzna, abstynent, który ukończył 20 lat i przynajmniej raz w życiu cierpiał na tle korzonkowym. Wpisowe pół miliona złotych. W programie przewiduje się spotkania przy ciepłym mleku, wspomaganie złożonych niemocą kolegów — propagandową. Tymczasowa siedziba Klubu mieści się w „palacu pod białc” w Dojlidach.

Jest pytanie: od kiedy to prezes Stefanowicz stał się abstynentem i antyfeministą?



ni się, że jest to sprawa każdego człowieka. Każdy ma prawo traktować sprawy seksualne tak, jak ma na to ochotę, jeśli chce, gdzie chce i kim chce współżyć seksualnie, to tylko zależy od niego samego.

No, no konfederata, a taki liberal.

11 listopada, w rocznicę odzyskania niepodległości, jeleniogórski teatr wystawił „Zemsta”, Aleksandra Fredry. Na scenie, zamiast aktorów, wystąpili pracownicy techniczni. Papkina grał główny e-

ŁUDZIE LISTY PISZĄ

Żywiciel rodziny i narodu

O budził się o godzinie 9-tej rano. Leżał na łóżku z szeroko rozrzuconymi rękami i nogami obutymi w zabłocone, ofajdane wszystkimi brudami krasnopolskiej gminy, buty z cholewami. Zona żywiciela (bo o nim właśnie będzie tu mowa) akurat wróciła z mleczarni z dwoma pustymi blachami po mleku. Dzieci żywiciela były już w szkole. Żywiciel rodziny z trudem zgramolił się z łóżka i przecierając swoje małe, rażące debilizmem oczka wszedł do kuchni, aby przywitać ulubioną „Jaciną” żonę. „Jacyna” używała najchętniej „Zona powitała go (żywiciela) zwykłymi słowami: „Ty jacyka morddo, znowu musiałam nosić mleko do mleczarni, bo traktor zostawiłeś w rowie u sąsiada. — Czy ja mam go stamtąd wyciągać?” „A wyciągaj go sobie, jeśli jest ci potrzebny, ja ci mogę k...o”. Nie wypowiedział do końca swojej genialnej myśli, bo dostał blaszaną miską po głowie. W misce było trochę kartofli z wczorajszej kolacji, więc żywiciel chwycił w powietrzu jeden kartofel i młasnaj ulubionej potrawy rozgniatanej teraz w

brudnej, niezdarnej dłoni żywiciela. (Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że mówimy o jednym z najpospolitszych żywicieli nie tylko rodziny, ale i narodu). Do godziny 12-tej nasz żywiciel wytrzymał już na tyle, że poszedł do sąsiada. Obaj z sąsiadem i ciągnięciem sąsiada próbowali wyciągnąć z rowu ciągnik naszego żywiciela. Szło im dość ciężko, ale westchnienia naszego żywiciela były jeszcze cięższe: „Babie żono jutro padnie na móżdżek, gdy nie będzie miał czym zawiązać mleka...”. Do wtóru westchnieniom żywiciela rechotał świnki, które zona żywiciela wypuściła z chlewika. Świnki podziwiała oba traktory, obu żywicieli i miały filuternie pozakrecane ogonki w sobie tylko wiadomy sposób. Na drodze zamajaczyła postać żony żywiciela, taszczącej ciężką torbę z zakupami. Żywiciel skrzywił się: „Baba żno lata po wsi zamiast wchowywać dzieci” — zabelkotał nie wyjmując papierosa z ust obrońniętych odrostającą szczecina... Nad ugrzęźniętymi w rowie traktorami szumiały wzdylwicie przyciszonym szelestem przydrożne topole...

EDYTA JELNEŃSKA

W żadnym innym kraju europejskim nie ma teraz takiego popytu na literaturę erotyczną jak w Hiszpanii Mercedes Abad (30), Emma Cohen (40), Lourdes Ortiz (48) i Almunda Grandes (31) — to nazwiska znane w całym kraju. Nie jest wcale przypadkiem, że literaturę erotyczną tworzą kobiety. I to wcale nie jest grzeźna literatura. Często, jak np. u Emmy Cohen, wręcz na granicy pornografii, choć sama autorka twierdzi, że literatura pornograficzna ją nudzi. Nie tak dalekie są jeszcze czasy, kiedy w popularnych w Hiszpanii włoskich powieściach fotograficznych cenzura zamazywała co śmielsze dekolty i gole uda, aby nie obrażał obyczajów, a panowie, którzy chcieli obejrzeć „momenty” u Bergmana, albo, o zgrozo, „Ostatnie tango w Paryżu”, jechali do pobliskiego południowofrancuskiego miasta Perpignan — pisze „Stern”.

Niewątpliwą rekordzistką nakładów jest Almunda Grandes i jej „Lulu”, przetłumaczona już na 8 języków i sfilimowana przez hiszpańskiego reżysera. Almunda ma 5-letniego

Z wymienionej czwórki autorem jest ona jedyną, która wcześniej pisała „normalne” powieści. Jeśli chodzi o powieści erotyczną i erotykę w ogóle, to, jak sama wyznaje, czuje się spóźniona o 25 lat.

ROZBUCHANA EROTYKA

syna i włoskiego męża, który twierdzi, że jednak to, co ona pisze, to „straszne świństwo”. Czegóż tam nie ma! Pozbawienie dziewictwa, gry miłosne we troje, orgie homoseksualne, party sado-masochistyczne itp. Moja mama o mało nie umarła, jak to czytała — chwali się Almunda. Emma Cohen wręcz przyznaje, że swoją pierwszą powieść pisała na złość mamie. Najstarszą z tych nowych kontestatorek jest Lourdes Ortiz, która zwierza się, że niektóre rzeczy po prostu nie chcą jej spłynąć na papier.

Wszystkie cztery autorki zgodne twierdzą, że w podejściu do spraw seksu Hiszpanie mają wiele do nadrobienia. Co prawda już chwytają za książkę erotyczną, ale w rozmowach seks jest wciąż tematem tabu. Almunda Grandes mówi, że znajomi rozmawiają z nią o wszystkim, tylko nie o jej książkach. Matka ogłada programy telewizyjne, w których Almunda wypowiedziała się na tematy mesko-damskie, ale jedynymi uwagami, jakie córka słyszy od niej po programie, są takie w rodzaju: miałabś za blafę usta. A Emma Cohen skarży się, że nie dostaje nawet obścienych telefonów ani listów, choć ma znikłe u rzemlika, od kiedy zobaczył ją w telewizji.

WŁOŻYĆ, WYJĄĆ, NIE ŚLINIĆ

Władza lubi być dopieszczana, głaskana i wynoszona pod niebiosa. Najpierw były to niebiosa marksistowskie, teraz są to niebiosa niebieskie.

Władza nigdy nie lubiła przebrzydłych „żurnalistów”, którzy weszli do niej, czyli teldzi, zawsze weszli nie tam gdzie pachnie, ale tam gdzie unosi się fetorek. Żurnaliści to taki odłam ludzkiej dewiacji, który lubi, gdy pod zapachem perfum daje się wyczuć jeszcze coś.

Politycy każdego szczebla, od gminy po Belweder, chcieliby, aby w ich wypięte pierśi wpiąno wyjątkowe ordery. No, różne są gusta. Jedni lubią pierś podziwiać, inni je wypinać. Politycy to taki odłam ludzkiej dewiacji, który chciałby głaskać dziennikarzy, aby ci nasyceni fluidami władzy zapalił jej nieco kadzi-dla.

Przebrzydły żurnalista najczęściej ulega pokusie i publikuje to, co władza mówi mu prywatnie, bo to i cuchnie, i drażni, i pozwala władzy zajrzeć pod sukienkę. (Zauważyli państwo, że władza jest rodzajem żeńskiego, więc moje porównanie dobrze świadczy o mnie).

Kilka tygodni temu do redakcji nadszedł list zrozpaczonego wójta gminy Korycin. Polityk tenże napisał coś bogobojnej redaktor Pilcickiej, która okazała się jednak nieudzielną i panawójtowe zapatrywania na politykę oraz stosunki między ludzkie w jego włościach opublikowała. (W dodatku za pieniądze, niestety).

Wójt dostał białej gorączki i wybiegł na plac w groidzie Korycin rzucając kalumnie i potwarze. W liście tak opisał swój bohatercki wyczyn: „Swoją dezaprobatac odnośnie powyższego tekstu („Wróg

najwłaściwszą do wymazania wszelkich niejasności”.

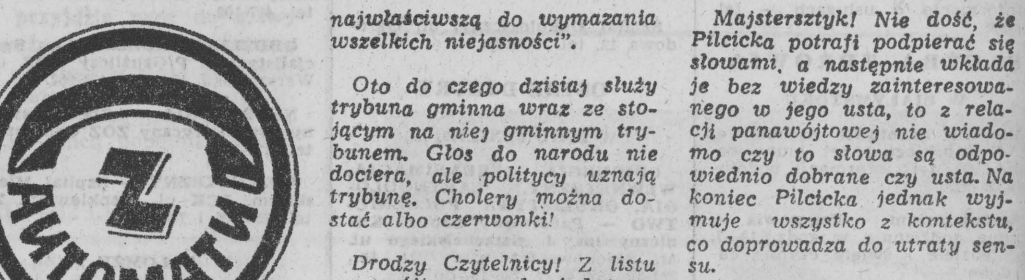
Oto do czego dzisiaj służy trybuna gminna wraz ze stojącym na niej gminnym trybunem. Głos do narodu nie dociera, ale politycy uznają trybunę. Cholej można dostać albo czerwoni!

Droży Czytelnicy! Z listu panawójtowego dowiadujemy się jednak, że cnotliwa redaktor Pilcicka jest damą o niezwykłych zdolnościach, o które nawet sam redaktor Socha by jej nie podejrzewał. Wójt donosi, że „Pani Pilcicka

Balcerowicz, wróg Wałęsa”), jak też krótkie wyjaśnienie, przedstawiłem 11 listopada

pod pomnikiem J. Piłsudskiego w Korycinie, podczas gminnych obchodów Święta Niepodległości. Zdawałem sobie sprawę, że moje słowa nie dotrą do wszystkich, jednak trybuna gminną uznałem za

ka w swoim artykule podpiera się słowami włożonymi w moje usta, które odpowiednio dobrac i wyjęte z kontekstu — tracą swój sens i dopelniają posępnej wizji Korycina i okolicznych wsi”.



Majsterzylki! Nie dość, że Pilcicka potrafi podpierać się słowami, a następnie wkłada je bez wiedzy zainteresowanego w jego usta, to z relacji panawójtowej nie wiadomo czy to słowa są odpowiednio dobrane czy usta. Na koniec Pilcicka jednak wymazuje wszystko z kontekstu, co doprowadza do utraty sensu.

No, ja bym się po niej tego nie spodziewał. Takie wyuzdanie! A co za rozpacz wójt! Coś mi się zdaje, że z tego romansu wyjdą nic i to w dodatku poplątane.

Tak oto zakończył się (choć kto wie) gminny flirt niedogłaskanej władzy i złośliwej (od urodzenia) żurnalistki.

Jedna ma w ustach niesmak, a druga niedosyt. Ale i tak będzie na felietonistów, bo ktoś przecież musi być winien, chociaż prawa fizyki mówią, że to co zostało włożone musi być wyjęte. (Ciekawe czy wędzony łosoś podrożał?)

NICZYPOROWICZ

Z CYKLU: W DRODZE DO EUROPY



Władza lubi być dopieszczana, głaskana i wynoszona pod niebiosa. Najpierw były to niebiosa marksistowskie, teraz są to niebiosa niebieskie.

Władza nigdy nie lubiła przebrzydłych „żurnalistów”, którzy weszli do niej, czyli teldzi, zawsze weszli nie tam gdzie pachnie, ale tam gdzie unosi się fetorek. Żurnaliści to taki odłam ludzkiej dewiacji, który lubi, gdy pod zapachem perfum daje się wyczuć jeszcze coś.

Politycy każdego szczebla, od gminy po Belweder, chcieliby, aby w ich wypięte pierśi wpiąno wyjątkowe ordery. No, różne są gusta. Jedni lubią pierś podziwiać, inni je wypinać. Politycy to taki odłam ludzkiej dewiacji, który chciałby głaskać dziennikarzy, aby ci nasyceni fluidami władzy zapalił jej nieco kadzi-dla.

Przebrzydły żurnalista najczęściej ulega pokusie i publikuje to, co władza mówi mu prywatnie, bo to i cuchnie, i drażni, i pozwala władzy zajrzeć pod sukienkę. (Zauważyli państwo, że władza jest rodzajem żeńskiego, więc moje porównanie dobrze świadczy o mnie).

Kilka tygodni temu do redakcji nadszedł list zrozpaczonego wójta gminy Korycin. Polityk tenże napisał coś bogobojnej redaktor Pilcickiej, która okazała się jednak nieudzielną i panawójtowe zapatrywania na politykę oraz stosunki między ludzkie w jego włościach opublikowała. (W dodatku za pieniądze, niestety).

Wójt dostał białej gorączki i wybiegł na plac w groidzie Korycin rzucając kalumnie i potwarze. W liście tak opisał swój bohatercki wyczyn: „Swoją dezaprobatac odnośnie powyższego tekstu („Wróg